Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 26 LISTOPADA 1931 R | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 324

Straszliwy wybuch benzyny w Warszawie.

Wskutek eksplozji bańki benzynowej runęły dwie ściany.—Trzy mieszkania zostały zdemolowane.

5 osób zabitych, 3 ciężko ranne.

Warszawa, 25 listopada.

(Sł.) Dziś wieczorem, w olbrzymiej kamienicy przy ul. Wolskiej 129, zamieszkałej przez blisko 600 lokatorów, miała miejsce straszna w swych skutkach katastrofa.

W oficynie na drugiem piętrze, mon... właściciel taksówek 49-letni Ignacy Osuchowski zajęty był lutowaniem ...ka od benzyny. W pewnej chwili nastąpił

GWAŁTOWNY WYBUCH.

...wybuchu była tak wielka, że pękły dwie ściany murowane grubości 24 centymetrów każda. Obydwie ściany ru...

Mieszkanie Osuchowskiego zostało DOSZCZĘTNIE ZDEMOLOWANE.

Ponadto zniszczone zostały dwa sąsiednie mieszkania, Aleksandra Okurowskiego i posterunkowego policji Kaszyka. Wskutek eksplozji wyrwane zostały w całym domu okna.

Lokatorzy zaalarmowani odgłosem wybuchu i gwałtownym wstrząsem wybiegli natychmiast na podwórze i ujrzeli buchające płomienie z okien drugiego piętra.

Na miejsce przybyły natychmiast trzy oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do usuwania gruzów i wydobycia ofiar. Po kilku minutach, w mieszkaniu Osuchowskiego natknięto się na

TRZY TRUPY.

Znaleziono straszliwie zmasakrowane zwłoki Osuchowskiego, jego 68-letniej siostry i narzeczonej, która na krótko przed wybuchem przyszła do Osuchowskiego z wizytą. Nazwiska zabitej kobiety do tej chwili nie udało się stwierdzić.

W sąsiednim mieszkaniu wydobyto z pod gruzów

ZWŁOKI ŻONY POSTERUNKOWEGO

Kaszyka i jego dwuletniej córeczki. Ponadto syn policjanta 13-letni Tadeusz Kaszyk został przygnieciony zwałami muru. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

W trzeciem mieszkaniu do którego zwaliła się ściana, dwie córki Okurowskiego zostały ciężko ranne i w stanie ciężkim przewieziono je do szpitala.

W mieszkaniu Osuchowskiego, mimowolnego sprawcy katastrofalnego wybuchu znaleziono kilka baniek po benzynie.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz, którzy rozpoczęli energiczne dochodzenie. Przed domem zbierały się do późnej nocy tłumy ludzi, których rozpraszała konna i piesza policja.

Krwawa bitwa pod Mukdenem

Attaches wojskowi wielkich mocarstw w Mandżurji.— Generałowie chińscy jednoczą się przeciw Japonji.

Londyn, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Attache wojskowy Anglji w Pekinie ... Thorahill przybył do Czingaczau. Również poselstwa St. Zjedn. i Francji w Pekinie wydelegowały obserwatorów do północnej Mandżurji.

***

Londyn, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Przedstawiciele 40 organizacyj pacyfistycznych w St. Zjedn. podpisali odezwę, która zwraca się do prezydenta Hoovera, aby postawił w kongresie wniosek o zakazie wysyłania broni i amunicji do Chin i St. Zjedn.

***

Londyn, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express")

25 mil na południowy wschód od Mukdenu wywiązała się krwawa bitwa między japończykami i chińczykami. Niewiadomo czy po stronie chińskiej biorą udział oddziały partyzanckie czy też wojska regularne. Z Mukdenu odeszły na plac walki pociągi i samochody pancerne. Według doniesień japońskich przyczyną walki był napad chińczyków na japońską kompanję piechoty i oddział saperów, którzy ...niali linję kolejową Pekin — Mukden w pobliżu Czuliuho.

***

Paryż, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express")

W kołach Ligi narodów obiegała wczoraj pogłoska, iż rząd St. Zjedn. na wypadek gdyby rada Ligi nie potrafiła załatwić zatargu japońsko - chińskiego, nosi się z zamiarem zwołania do Waszyngtonu konferencji 9 mocarstw. Na mocy paktu zawartego między 9 mocarstwami w r. 1922-im sygnatarjusze zobowiązują się w wypadkach nagłych do porozumienia się w sprawie solidarnej akcji, której wymagać będzie sytuacja.

***

Londyn, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express)

Czang-Ka-Czek przemawiał wczoraj w Nankinie na zgromadzeniu 1700 studentów chińskich. Oświadczył on, iż Chiny będą walczyć z Japonją do ostatka sił. Czang-Ka-Czek gotów jest sprzymierzyć się z gen. Maa i poprowadzić zjednoczone wojska przeciwko Japonji.

***

Tokjo, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd japoński przesłał do Paryża ambasadorowi Joshiwazie instrukcje stwierdzającą, że rząd japoński gotów jest przyjąć projekt rezolucji uchwalonej przez radę Ligi Narodów, z wyjątkiem części drugiej dotyczącej postanowienia, że żadna ze stron nie podejmie walki.

***

Londyn, 25 listopada.

Japoński komunikat donosi, że wczoraj w zaciętej utarczce w miejscowości Sao-Tsi-Szan oddział japońskiej straży kolejowej z Szu-Li-Cho odparł atak oddziału chińskiego.

Chińczycy po bitwie cofnęli się, zostawiając 60 zabitych. Po stronie japońskiej 4 zabitych i 9 rannych.

Wojna domowa na Ukrainie

Chłopi nie chcą oddawać zboża

Ryga, 25 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express)

Sowiecka kampanja zboża na Ukrainie wskutek niebywałego oporu ze strony włościan przeistoczyła się w niektórych okręgach Ukrainy w prawdziwą wojnę domową. „Komunist" zaprowadził specjalną rubrykę, w której notuje liczne wypadki napadów włościan na t. zw. robotnicze brygady szturmowe, wysłane na wieś celem kierowania akcją zbożową. Charakterystyczną cechą tych wystąpień chłopów na Ukrainie jest ta okoliczność, że również kolektywy rolne stawiają zorganizowany sprzeciw akcji magazynowania zboża. Zachodzi na tym tle do masowych wystąpień. W rejonie Bliźniukow skim, gdzie komuniści zorganizowali t. zw. czerwony obóz zbożowy chłopi napadli na konwoj sowiecki i rozchwytali przeznaczone dla sowietów zboże, wznosząc okrzyki: „My sami chcemy jeść".

Centrala akcji antyfaszystowskiej znajduje się w Essen.

Essen, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z odezw, skierowanych do sympatyków ruchu antyfaszystowskiego wynika, że w Essen znajduje się centrala organizacji do walki z faszyzmem niemieckim.

Organizacji przewodniczy liberalny odłam społeczeństwa żydowskiego który jest na drodze porozumienia z odłamem partji socjalistycznej co do wspólnej akcji antyfaszystowskiej.

Dalsze obostrzenie dewizowe na Węgrzech

Budapeszt, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Tak zw. komitet 33 uchwalił wczoraj dalsze zaostrzenia postanowień dewizowych. Eksport metali został zakazany i uzależniony od węgierskiego Banku Narodowego.

Dewizy, przeznaczone na eksport powyżej 300 pöngów muszą być zadeklarowane w węgierskim Banku Narodowym.

Walka przeciw cłom angielskim

Niemcy przesłały wczoraj do Londynu towary na samolotach

Paryż, 25 listopada.

Kwestja angielskich ceł ochronnych wysunęła się obecnie na czoło zainteresowań sfer gospodarczych całego świata.

Francuska izba deputowanych zajmie się dziś tą kwestją, zajmuje ona również wiele miejsca w prasie francuskiej. Dzienniki domagają się od rządu zastosowania odwetowych zarządzeń wobec importu angielskiego do Francji. Początkowo również podobne żądania, obecnie jednak prezydent Hoover stwierdził, że cła angielskie nie przyniosą żadnych istotnych strat eksportowi amerykańskiemu.

W St. Zjednoczonych ujawniały się Cła angielskie odczuje przedewszystkiem bardzo silnie Danja ze względu na żądania angielskich sfer rolniczych, które domagają się od rządu wprowadzenia podwyżek celnych na cukier, „nowaliki", słoninę, jaja i masło.

Według doniesień z Londynu stała taryfa celna ma być wprowadzona w życie dopiero w kwietniu w związku z wniesieniem do parlamentu nowego preliminarza budżetowego. Daily Telegraph twierdzi, że mają być również nałożone cła na towary, które dla podwyższonych opłat celnych będą w zbyt wielkich ilościach przywożone do Anglji.

Berlin, 25 listopada.

Wczoraj o godz. 3-ej m. 30 obowiązywać poczęła w Anglji nowa podwyższona taryfa celna.

Aby w ostatniej chwili przesunąć przez granicę jaknajwiększą ilość towarów, z szeregu miast niemieckich wystartowało kilkanaście samolotów do Londynu.

Z samego Berlina 5 samolotów zabrało 5.600 kg. towarów. Łącznie Lufthansa przewiozła wczoraj do Londynu 10.000 kg. towarów, za które po godz. 3-ej trzebaby już było płacić podwyższone cło.

Rola posła Liebermana w „Centrolewie"

Zeznanie pos. Bitnera, red. Haeckera i b. marsz. Rataja

Warszawa, 25 listopada.

Pierwszy zeznawał wczoraj **poseł ChD. adw. Bitner.** Charakteryzuje on w sposób następujący stanowisko „Centrolewu".

Wielokrotnie zwracałem w sejmie uwagę tych, którzy mieli coś do powiedzenia, że Polska nie może sobie pozwolić na wrzenie wewnętrzne. „Centrolew" dążył do przywrócenia w Polsce praworządności. Po dymisji rząd Świtalskiego, kiedy premjerem został Bartel, napozór nastąpiło pewne odprężenie.

— Jaka była rola Liebermana w Centrolewie?

— Położył on wielkie zasługi dla znalezienia wspólnej platformy między sanacją a opozycją. Dawniej był on bardziej radykalny. Widząc ostatnie jego kompromisowe, „państwowe" stanowisko, pytałem go co na to wpłynęło. Odpowiedział mi tak: „Jestem już w tym wieku, że chciałbym tylko usunąć w Polsce to co mnie razi, z pożytkiem dla państwa. Nie mam już siły do pozytywnej pracy".

— Co panu wiadomo o kongresie krakowskim?

— Ja byłem przeciwnikiem tego kongresu. Uważałem, że przedewszystkiem trzeba zorganizować wiece lokalne. Celem kongresu było utworzenie skonsolidowanej opinji społecznej, która by zażądała zwołania sesji sejmu. Szło również o bliskie wybory.

— Czy po aresztowaniu posłów fala opozycji opadła?

— Nie, nastroje się jeszcze pogorszyły.

— Kolega mówił, że Witos jeździł na najdalsze kresy państwa ze swemi przemówieniami przedwyborczemi, a czy do Biarritz też jeździł?

— Nie.

— Nigdy takiej koncepcji nie było.

— Czy słyszał pan kolega o rewolucji podczas której urządza się dwumiesięczne wakacje?

— Nie.

— Panie prezesie, czy w „Centrolewie" istniała przygotowana lista nowego rządu?

— Nie było takiej listy.

Lieberman: — Jaki był cel opozycji?

— Normalizacja życia państwowego.

— Zatem nie zdobycie władzy?

Zeznania redaktora Haeckera.

— Pośrednio osiągnięcie władzy.

Następnie składa zeznania redaktor naczelny krakowskiego „Naprzodu" — Haecker. Za zgodą stron zwolniony został od przysięgi.

Adw. Jarosz: — Jak dawno jest pan redaktorem „Naprzodu"?

— 39 lat pracuje w „Naprzodzie".

— Czy w Krakowie PPS. była nastrojona rewolucyjnie?

— Po zamordowaniu prez. Narutowicza wśród PPS w Krakowie było takie wzburzenie, że chciano zrobić odwet i też endecji. Robiono mi nawet potem zarzuty, że nie uczyniono tego odwetu. Przypominam sobie, że po sprowadzeniu zwłok poległych pod Rokitną do Krakowa odbył się raut na ratuszu.

Obecny był na tym raucie między innemi Marszałek Piłsudski. Przemawiał on w sposób bardzo podniecony o zamordowaniu Narutowicza

— Co pan sądzi o kongresie krakowskim?

— Ja w tem nie widzę nic rewolucyjnego.

— Czy Ciołkosz pracował w Naprzodzie?

— Od 1924 do 1927 r. był on wybitnym współpracownikiem, jednym z najzdolniejszych polityków — dziennikarzy.

Adw. Berenson: — Co panu redaktorowi wiadomo o roli Kostka-Biernackiego podczas pamiętnych walk w roku 1923 na ulicach Krakowa?

— Podczas walk na ulicach miasta zjawił się wówczas niespodziewanie major Kostek-Biernacki i major Dziadosz. Kto ich przysłał i z czyjego ramienia działali — to pozostaje dla mnie tajemnicą. Faktem jest, że P.P.S. ich nie wzywała.

— Co pan wtedy sobie o ich roli pomyślał?

— Ja struchlałem jak się dowiedziałem, że przybył Kostek.

— Dlaczego pan struchlał w roku 1923?

Świadek nic nie odpowiada.

— Skąd pan zna Kostka-Biernackiego?

— Znałem go zdawna jako *utalentowanego literata*. Ja nawet przyczyniłem się do jego wybicia się i to jest moim grzechem.

— Czy był w Krakowie w mundurze?

— Występował w mundurze. Miał potem sprawę. Działała tam jakaś siła tajemnicza.

Prok. Grabowski: — Czy Kostek-Biernacki został skazany?

— Został uniewinniony.

CO MÓWI B. MARSZAŁEK.

Z kolei staje przy pulpicie świadków B. MARSZAŁEK SEJMU MACIEJ RATAJ.

Adw. Urbanowicz: — Czy za pańskiego marszałkowania był zamach majowy?

— Tak jest.

— Czy zamach ten został zalegalizowany przez sejm?

— *Wszyscy głosowali wtedy, jako ... Prezydenta, na Marszałka Piłsudskiego ... dla dobra państwa, aby uniknąć wojny domowej.*

Następnie na pytanie obrony p. Rataj przytacza szczegóły znane już z zeznań innych świadków.

— Wogóle — mówi p. Rataj — ... pobłażliwie ... prawie traktowano u nas paragrafu ... chłopi lubią się trzymać paragrafu ... wa. System ten wywołał sposób ... w duszy społeczeństwa. Uważałem ... trzeba wszcząć akcję zapobiegawczą ... ko odtrutkę. Zagadnienie to stało ... sejmem, którego byłem wówczas ... szałkiem. Domagałem się, aby rozwiązać sejm i rozpisać nowe wybory, albowiem wytworzyła się sytuacja paradoksalna. Pragnąłem aby naród się wypowiedział o sytuacji i aby zabrał głos rozstrzygający w uczciwych wyborach.

— Co panu wiadomo o Centrolewie?

— Jestem poniekąd jego organizatorem, ale nie potrafię powiedzieć, kiedy się zaczął, kiedy się skończył i czy wogóle jeszcze istnieje.

— Czy prowadził on działalność ... legalną?

— Jeżeli Centrolew jest przestępstwem, *to ja raczej powinienem być pociągnięty do odpowiedzialności*, a nie ... co siedzą na ławie oskarżonych.

— Czy Centrolew *przygotowywał rewolucję?*

— Nigdy w życiu! Uważałem zawsze, że raz dokonana rewolucja jest nieszczęściem, ale *dwie rewolucje mogą stworzyć system, którego Polska nie wytrzyma ... łaby*. My pochodzimy z pokolenia rewolucjonistów i nie jesteśmy tak ... aby jawnie przygotowywać zamach.

Adw. Urbanowicz: — Co znaczą ... toczone w akcie oskarżenia słowa ... że struna jest przeciągnięta i może pęknąć?

P. Rataj mówi podniesionym głosem: Mam odwagę powiedzieć tu, że ... struna jest tak przeciągnięta, że może pęknąć.

— Czy Witos i Kiernik podsycali czy też hamowali nastroje rewolucyjne?

— To są ludzie tak spokojni i zrównoważeni, że nie mogą nawoływać do rewolucji.

Osk. Lieberman: — Czy Marszałek Piłsudski żądał legalizacji zamachu?

Świadek: — Nie.

Prokurator: — Na czem pan opiera swoje zdanie o przeciągniętej strunie?

Świadek: — Na osobistych spostrzeżeniach i rozmowach z chłopami i ... jej wsi.

Następnie oskarżony poseł Pragier oświadcza, *iż był członkiem sądu marszałkowskiego, który sądził Korfantego i wydał wyrok piętnujący go za pobieranie subwencji od pewnych organizacyj przemysłu śląskiego.*

Na tem zakończony został wczorajszy dzień procesu.

Zamordował towarzysza podróży,

z którym jechał „na gapę" w węglarce

Sosnowiec, 25 listopada.

Na terenie Dąbrowy Górniczej dokonano wczoraj strasznego odkrycia.

W węglarce na dworcu kolejowym znaleziono trupa mężczyzny z rozstrzaskaną głową, bez ubrania i bez butów.

Ustalono, że nieznajomy padł ofiarą morderstwa. Wszczęte natychmiast energiczne dochodzenie przyczyniło się do wykrycia sprawcy zbrodni. Okazał się nim Stefan Chołost. Chołost ukrywał się w Nisce. Początkowo nie przyznał się on do zarzucanej mu zbrodni, gdy jednak na ubraniu jego znaleziono ślady krwi, i stwierdzono, że nosi on części garderoby zamordowanego, Chołost przyznał się do zbrodni.

Wyjechał on z Warszawy do Dąbrowy Górniczej w poszukiwaniu za pracą, lecz nie mając pieniędzy wsiadł do węglarki i jechał „na gapę". W Częstochowie wkradł się do węglarki jakiś mężczyzna, który oświadczył, że jest stolarzem i jedzie do swej narzeczonej do Mysłowic.

Wówczas Chołost zamordował nieznajomego i zdarł z trupa garderobę. W Łazach Chołost przeszedł do innego pociągu i odjechał do Będzina. Nazwiska zamordowanego dotychczas nie ustalono.

Jest to 30-letni blondyn, ubrany w ciemny garnitur, żółte półbuciki, palto czarne z aksamitnym kołnierzem, wzrostu średniego. Chołost stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Preliminarz budżetowy

Funduszu Bezrobocia.

Warszawa, 25 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy tej instytucji na grudzień r. b.

Preliminarz budżetowy przewiduje na zasiłki dla bezrobotnych 9.374.000 zł. Fundusz bezrobocia oblicza że w grudniu r .b. liczba upoważnionych do korzystania z ustawowych zasiłków wyniesie około 120.000 osób.

Tragiczna śmierć

lotnika rumuńskiego.

Bukareszt, 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na lotnisku wojskowem Pipera pod Bukaresztem miała dziś miejsce katastrofa lotnicza, której uległ podczas lotu ćwiczebnego jeden z najlepszych lotników rumuńskich, Okuleano.

Na wysokości 150 m. nad ziemią samolot skapotował i spadł na ziemię, ulegając całkowitemu zdruzgotaniu.

Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Porucznik Okuleano we wrześniu r. b. dokonał lotu bez lądowania na trasie Bukareszt — Londyn.

Deficyt budżetowy

Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Oficjalnie zostało ogłoszone, że deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych od 1-go lipca r. b. osiągnął już obecnie 806 miljonów dolarów.

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur i Cen.

Warszawa, 25 listopada.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Ogniskiem niepewności w gospodarstwie światowem jest obecnie **niewyjaśniona sytuacja kredytowa Niemiec.** Jak wiadomo, umowa moratoryjna, na podstawie której Niemcy, mogą nie spłacać kredytów krótkoterminowych, upływa w lutym 1932 r.

Jasne jest, że zamrożenie obiegu kredytów i zahamowanie wypłat w jednym wielkim kraju, związanym silnie z gospodarstwem światowem, oznacza zachwianie równowagi kredytowej w wielu innych krajach. Nadto niepewność jak się po terminie lutowym ułożą spłaty długów prywatnych i długów publicznych Niemiec, wywołuje w ogólnoświatowych stosunkach kredytowych nastrój obawy.

Wiele państw w związku z zaostrzeniem kryzysu finansowego, celem ochrony swego bilansu płatniczego i rezerw banków emisyjnych, **wprowadziło szereg mniej lub więcej ostrych przepisów reglamentujących**

Obieg dewizowy.

Do państw tych należą Niemcy, Włochy Austrja, Czechosłowacja, Hiszpanja, Portugalja, Węgry, Danja, Szwecja, Jugosławja, Grecja, Finlandja, Łotwa, Litwa, Estonja, Turcja, Ograniczenia obiegu dewiz, połączone najczęściej z reglamentacją handlu zagranicznego oraz utrudnienia dla importu, stosowane w szeregu innych krajów, stanowią poważną przeszkodę dla rozwoju wymiany międzypaństwowej.

W Polsce zwyżka cen zbóż odbywała się w dalszym ciągu, spekulacyjne zaś załamanie się tendencji zwyżkowej na rynku światowym nie odbiło się na rynku polskim. Naogół

Zwyżka cen zbóż,

spotęgując siłę nabywczą wsi, powinna odbić się korzystnie na ogólnej sytuacji gospodarczej, **zwiększy bowiem rentowność warsztatów rolnych.** Dotychczas jednak działanie zwyżki cen nie ujawniło się jeszcze w realnej sytuacji rolników, ponieważ tylko pewna część gospodarstw sprzedawała zboże po wyższej cenie, a nadto spadły ceny głównych produktów hodowlanych.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych, obliczany przez instytut badania konjunktur gospodarczych i cen **obniżył się** w dalszym ciągu, osiągając poziom najniższy od czasu stabilizacji (w październiku 71,0 przy podstawie 1928—100). **Zmniejszeniu uległa również produkcja przemysłowa,** szczególnie silnie w zakresie dóbr wytwórczych (z 91,2 do 89,9) co się wyjaśnia, poza stopniowo odbywającym się zamkiem procesów inwestycyjnych, nagłem zahamowaniem eksportu hutniczego do Rosji.

O spadku działalności inwestycyjnej świadczy również **stałe zmniejszanie się przywozu maszyn.** Rozmiary produkcji dóbr spożycia naogół nie uległy zmianie. W przemysłach konsumcyjnych pewne zwiększenie wytwarzania nastąpiło w przemyśle odzieżowym, skórnym, spożywczym, papierniczym i chemicznym. We włókiennictwie nastąpiło

Zmniejszenie produkcji.

Stosunki kredytowe uległy dalszemu pogorszeniu, **w związku z restrykcjami kredytowemi, stosowanemi przez banki, oraz dalszym spadkiem cen artykułów przemysłowych, wzrosła niewypłacalność, jeśli mierzyć ją będziemy sumą weksli protestowanych.** Jest bowiem jasne, że spadek cen wytwarza rosnące trudności w spłacie poprzednio, przy wyższych cenach, zaciągniętych zobowiązań. Z powodu spadku cen dopływ pieniężny producenta i kupca maleje, a tranzakcje rynkowe nie pokrywają kosztów pierwotnej kalkulacji.

Odpływ wkładów, w znacznym stopniu pochodzących z wycofywania lokat zagranicznych, zwiększał ciasnotę na rynku pieniężnym, kurcząc siłę kredytową banków. Natomiast działalność kredytowa Banku Polskiego wzmogła się, co do pewnego stopnia działało w kierunku upłynnienia rynku.

Na rynku papierów wartościowych zwiększyły się lokaty w papierach o stałem oprocentowaniu, podnosząc kurs tych walorów (z 77,2 w końcu październ ika do 80,8 w drugim tygodniu listopada). Kursy akcyj ujawniały raczej tendencje zniżkową przy nikłych obrotach.

Odezwa Koła żydowskiego w sejmie

do żydów polskich w sprawie proklamowanego przez endecje bojkotu.

Żydzi szukają sprawiedliwości w społeczeństwie polskiem.

Protest przeciw nieodpowiedzialnym wybrykom endeckim.

Warszawa, 25 listopada.

Koło żydowskie w sejmie jako reprezentacja parlamentarna ludności żydowskiej wydało dziś długą odezwę do żydów polskich.

W odezwie tej na wstępie koło żydowskie uświadamia ludność żydowską, że ostatni tydzień przyniósł szereg ohydnych brutalnych napaści, które w społeczeństwie żydowskiem wywołały głębokie wstrząśnienie. Napaści te były najwidoczniej uplanowane zgóry aż do samych szczegółów przez generalny sztab partji endeckiej a batalja, która zaczęła się zrazu w formie ataków studentów przeciwko studentom żydowskim przerzuciła się na całą ludność żydowską w szeregu miast i miasteczek.

Koło żydowskie stwierdza w swej odezwie, że ludność żydowska na ulicach miast i miasteczek była bita i atakowana nieraz niemiłosiernie, lecz zupełnie bezpodstawnie. Urządzano regularne napady na składy i inne przedsiębiorstwa żydowskie, wybijano szyby, niszczono mienie a nawet tu i owdzie rabowano towary.

Wśród tych aktów gwałtów zdarzały się czyny potwornego wprost zdziczenia i rozwydrzenia, kierowane widocznie przez jakąś ukrytą rękę, której szukać trzeba w sferach najwyższych przywódców partji endeckiej.

Dowodem tego jest, że rada naczelna stronnictwa narodowego w ub. niedzielę z całym bezwstydem głośno aprobowała te wszystkie ohydne wykroczenia, udzielając im swej wyraźnej pochwały i traktując pałkarski heroizm jako pierwszą potyczkę, po której nastąpić ma właściwa walka celem wprowadzenia wszechstronnego bojkotu żydów w szczególności na polu gospodarczem.

Koło żydowskie stwierdza dalej w swej odezwie, że lwia część społeczeństwa polskiego odezwała się, potępiając prowodyrów endeckich i występując w obronie prawa i praworządności, których to słów endecja ohydnie nadużywa, stawiając je jako swe rzekome postulaty pod adresem rządu w walce z nim. Te głosy społeczeństwa polskiego znajdują uznanie społeczeństwa żydowskiego, które stwierdza jednocześnie że także rząd zajął podczas ostatnich wypadków stanowisko licujące z obowiązkiem władzy państwowej i na apel społeczeństwa żydowskiego odpowiedział w sposób najzupełniej stanowczy.

Tymczasem jednak podniecona przez niedzielne uchwały Stronnictwa Narodowego fala okrutnej nienawiści rozlewa się po kraju i zagraża reszcie, i tak już przez kryzys podważonej egzystencji gospodarczej, żydów. Czego kryzys nie dokonał — tego dokonać ma w myśl życzeń stronnictwa narodowego — bojkot.

Ludzie wywołujący w tak ciężkich przełomowych chwilach krwawą i bezkrwawą wojnę domową nie zdają sobie sprawy z położenia i niszczących skutków. Postępują jak szaleńcy.

W tym stanie rzeczy koło żydowskie wzywa społeczeństwo żydowskie do wytrwania, zapowiadając, że chociaż wojny tej nie chcieli i jej nie wywołali, to jednak w oparciu o sprawiedliwą część społeczeństwa polskiego będą dążyli do zwycięskiego odparcia wściekłego ataku nienawiści.

Odezwa koła żydowskiego ma być w wielu tysiącach egzemplarzy rozrzucona w całym kraju przez wszystkie bez różnicy przekonań społecznych ugrupowania polityczne i związki zawodowe.

Niema problemu „korytarza"

Polska musi mieć dostęp do morza.—Sensacyjny artykuł Augura.

Nowy York, 25 listopada.

Nowojorski „Times" ogłasza artykuł świetnego publicysty angielskiego Augura omawiający sytuację międzynarodową, wytworzoną wskutek pobytu Lavala w Waszyngtonie.

Artykuł stwierdza, że Niemcy znajdują się w przededniu ostatecznej kapitulacji. W części artykułu poświęconej Polsce Augur pisze:

„Należy sobie zdać sprawę do jakiego stopnia Polska dominuje we wschodniej Europie. Zaledwie po 10 latach istnienia jako państwo suwerenne, Polska wyrobiła sobie **dzisiaj tak potężną pozycję, że obecnie żadna próba w tej części świata nie może bez Polski i bez jej zezwolenia się udać. Można sympatyzować z rządami Marsz. Piłsudskiego lub nie, ale trzeba przyznać, że zdołały one zapewnić Polsce pozycję międzynarodową tak silną, że może ona interwenjować według upodobania w rozważaniach głównych prac europejskich.**

Tak zwany „korytarz" którego losy senator Borah tak łatwo zdecydował, jest dostępem do morza narodu o 30 milj. ludności. Ludność Polski rozrasta się z taką szybkością, że nawet niemieccy statystycy przyznają, że niedługim jest czas w którym zrówna się ona z ludnością narodu niemieckiego.

Orędzie Wilsona gwarantujące Polsce dostęp do morza, wskazuje na to, że działał on jako wielki polityk. Senator Borah nietylko wykazał wielką ignorancję w sprawach europejskich ale wywołał w Polsce oburzenie, a na terenie Ligi wywołał niekorzystną dla Niemiec reakcję w sprawach rozbrojenia.

Może byłoby bardzo ciekawem, aby senator Borah dowiedział się, że **„Korytarz" jest w pewnej mierze kwestją Wielkiej Brytanji.** Łatwo byłoby na mapie wykazać, że porty korytarza są jedynemi na długiej granicy wybrzeża od Holandji do granicy **przez które towary brytyjskie mogą być importowane do wnętrza kraju niezależnie od niemieckiej kontroli.**

Przed wojną światową Berlin posiadał monopol wszystkich tych portów, co mu pozwalało narzucać imperjum Brytyjskiemu traktaty handlowe wyraźnie dla Rosji niekorzystne. **Wywoływało to wielkie oburzenie w Rosji i przyczyniło się do wybuchu wojny światowej.** Istnienie „korytarza" leży zatem zarazem w interesie Rosji jak i Wielkiej Brytanji.

Kiedy będzie mianowany

nowy wice wojewoda łódzki?

Warszawa, 25 listopada.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zapytywaliśmy dziś o osobę przyszłego wice-wojewody łódzkiego na miejsce opróżnione przez przeniesienie wice-wojewody Kirtiklisa na stanowisko wojewody pomorskiego do Torunia.

Odpowiedziano nam, że kandydatura wicewojewody łódzkiego nie jest ustalona i dopiero w połowie przyszłego tygodnia a przedewszystkiem po powrocie premjera Prystora z Krynicy nominacja na stanowisko wice-wojewody [illegible] przedstawiona P. Prezydentowi do podpisu.

SPORT

Bogate plany bokserów IKP.

Jak się dowiadujemy sekcja bokserska I.K.P. pertraktuje obecnie z czołowemi drużynami bokserskiemi w kraju, które sprowadzone zostaną do Łodzi celem roegrania towarzyskich spotkań. — Sezon spotkań towarzyskich rozpocznie I.K.P. na początku stycznia.

Jednocześnie dowiadujemy się, że I. K.P. rozegra szereg potkań w innych miastach, przyczem między inn. zakontraktowane już zostało spotkanie z silną obecnie drużyną Wawelu w Krakowie na dzień 3 stycznia.

Przed turniejem o mistrzostwo Polsk'.

W pierwszych dniach grudnia rozpoczyna się w całym kraju turniej siatkówki o puhar Polskiego Związku Gier Sportowych. Poszczególne okręgi wyłonią zwycięzcę turnieju, następnie zaś rozegrany zostanie finał między mistrzami poszczególnych grup.

W Łodzi ze względu na dużą ilość drużyn, które wezmą udział w tym turnieju, najprawdopodobniej rozgrywki odbywać się będą w kilku grupach. W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu Ł.K.S. konferencja klubów, które zgłosiły akces do tego turnieju.

Sporty zimowe w Łodzi.

W najbliższych dniach uruchomiony zostaje na treningowym boisku ŁKS-u tor lodowy. Pragnąc umożliwić młodzieży szkolnej korzystanie z tego toru, Ł. K.S. wydaje dla młodzieży szkolnej abonamenty na cały sezon zimowy po cenie zł. 5.

Niektórzy hokeiści drużyny ŁKS-u postanowili udawać się co pewien okres czasu na niedzielę do Katowic by móc trenować na sztucznym torze hokejowym pod okiem trenera i czołowych hokeistów polskich.

Na inaugurację sezonu hokejowego w Łodzi rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie między ŁKS-em a Legją warszawską.

Ł.K.S. przystąpił do zorganizowania sekcji narciarskiej. Instruktorem tej sekcji będzie znany piłkarz ŁKS-u, Król.

Chełmicki czołowy hokeista ŁKS-u (dawniej Union), który przebywa od dłuższego czasu w Warszawie, zawiadomił Ł.K.S., że nadal grywać będzie w hokeja w barwach drużyny łódzkiej.

Garbarnia udaje się do Włoch

Mistrz Polski K.S. Garbarnia pertraktuje od dłuższego czasu z czołowemi klubami włoskiemi w sprawie odbycia tournee po Włoszech w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Pertraktacje znajdują się już na ukończeniu. W czasie swego tournee Garbarnia zmierzy się z Juventusem, FC Milano i FC Blegna. — Garbarnia uda się do Włoch w składzie 15 zawodników.

Dalsze sukcesy bokserów śląskich w Finlandji.

W dalszym ciągu pobytu bokserów śląskich w Finlandji, Wieczorek pokonał w Helsingforsie w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Hiljanena. Wocka miał wygraną walkę na punkty z Zidbeckem, lecz sędziowie przyznali zwycięstwo finlandczykowi. Zawodom przyglądało się około 5 tysięcy widzów.

Z Helsingforsu udają się pięściarze do Tallina. Wieczorkowi i Wocce towarzyszy kapitan związkowy P.Z.B. p. Sadłowski.

10-cio kilometrowy marsz w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 10-ej rano odbędzie się w Łodzi marsz 10-kilometrowy, jako próba sprawności sportowej. W marszu tym wezmą udział ubiegający się o państwową odznakę sportową. Start do marszu nastąpi o godzinie 10 na Mani.

Szereg klubów zawieszonych

Polski Związek Pływacki zawiesił szereg klubów łódzkich w związku z niezapłaceniem składek członkowskich.

Kluby zawieszone nie mogą brać udziału w żadnej imprezie pływackiej, organizowanej przez zrzeszone kluby.

Projekt ustawy o zgromadzeniach

został już przedłożony sejmowi przez ministerstwo spraw wewn.

Wszystkie dotychczasowe przepisy tracą moc prawną.

P. minister spraw wewnętrznych przedłożył sejmowi **projekt ustawy o zgromadzeniach.**

O zwołaniu zgromadzeń do lokalu należy zawiadomić władzę przynajmniej **na 2 dni przed zgromadzeniem** (art. 6). Zgromadzenie pod goem niebiem może się odbyć **tylko za zewoleniem władzy,** podanie zaś o nie należy złożyć najpóźniej **na 3 dni przed zgromadzeniem** (art. 7). Zarówno zawiadomienie jak podanie o zezwolenie powinno zawierać imię i **nazwisko zwołującego, cel i program zgromadzenia,** wreszcie wskazanie języka obrad, jeżeli mają się toczyć w języku nieurzędowym (art. 8).

Najpóźniej w przeddzień zgromadzenia **władza odmówi** zgromadzenia w lokalu, jeżeliby się ono sprzeciwiło obowiązującym przepisom, lub zagrażałoby zdaniem władzy, bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 9). Dla tych samych powodów władza może odmówić również zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem. Zgromadzenia pod gołem niebem są niedopuszczalne **w promieniu pół km. od miejsca pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, od miejsca posiedzeń sejmu i zgomadzenia narodowego,** przez cały czas trwania sesji, oraz objektów wojskowych: koszar, magazynów materjałów wybuchowych, objektów fortecznych, placów ćwiczeń, strzelnic (art. 14(. Z wyjątkiem osób uprawnionych do noszenia broni, uczestnictwo osób uzbrojonych w zgromadzeniu jest niedozwolone.

Władza może delegować swego przedstawiciela, który obowiązany jest okazać przewodniczącemu swoją legitymację i który może żądać odeń **informacyj o osobach mówców i wnioskodawców,** jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj (art. 15). Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać, jeżeli przewodniczący nie dopełni swych obowiązków, dotyczących przestrzegania ustawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, lub nie rozwiąże zgromadzenia na życzenie toz u.ć.(do nia na żądanie przedstawiciela władzy. Rozwiązanie należy poprzedzić **ostrzeżeniem,** jeżeli zaś okaże się to niemożliwe lub zwłoka grozi niebezpieczeństwem, przedstawiciel władzy rozwiązuje zgromadzenie bez ostrzeżenia (art. 16).

Zgromadzenia, odbywające się w lokalach, gdy osoby zebrane znane są osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, oraz zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń są zgromadzeniami niepublicznemi czyli zebraniami (art. 18), które **nie wymagają ani zgłoszenia ani zezwolenia władzy** (art. 19).

Wszelkie zjazdy uważane są za zgromadzenia publiczne (art. 21). Na zjazdy międzynarodowe udziela zezwolenia minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych (art. 23).

Przekroczenie powyższych przepisów karane będzie administracyjnie grzywną **do 3,000 złotych lub aresztem do 3 miesięcy bądź też obu temi karami łącznie** (art.25).

Przepisy wyżej przytoczone nie dotyczą zgromadzeń, zwoływanych przez władze publiczne, zebrań religinych i pochodów, urządzanych przez związki religijne prawnie uznane, zebrań familijnych, szkolnych i akademickich (art. 27).

Z chwilą wydania niniejszej ustawy tracą moc: **rosyjskie, tymczasowe przepisy o zgromadzeniach, rozporządzenie Komisarjatu Gen. Ziem Wschodnich, austrjacka ustawa, niemiecka ustawa o stowarzyszeniach, wreszcie ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 roku w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych,** oraz **inne wszelkie przepisy,** dotyczące zebrań **i zgromadzeń** (art. 30).

W motywach do projektu wypowiedziany jest pogląd, że ocena, czy zgromadzenie zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, należy do swobodnego uznania władzy.

Z. K.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w czwartek, dnia 26 listopada

TRANSMISJA KONCERTU SOLISTÓW Z WARSZAWY.

Rozgłośnia łódzka P.R. transmituje dziś w czwartek, 26 listopada od godz. 17.35—18.50 ze studja stacji warszawskiej bardzo interesujący koncert solistów.

Na koncercie tym p. *Małgorzata Kurnatowska*, pieśniarka, wykona pieśni ormiańskie, p. *Anita Romanowska-Radzka* skrzypaczka, odegra szereg utworów dawnych i nowszych a p. *Aleksander Wielhorski*, pianista i kompozytor wykona utwory polskie, własne i autorów innych, m. in. Henryka Pachulskiego (1859—1922) i Juljusza Zarębskiego (1854—1885).

Akompanjuje znakomity prof. Ludwik Urstein.

KONCERT EUROPEJSKI Z PRAGI CZESKIEJ.

Radjoabonentów łódzkich a w szczególności właścicieli detektorów czeka dziś nadzwyczaj interesująca audycja.

Mianowicie Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja" przeprowadza za pośrednictwem stacji warszawskiej transimsję z Pragi Czeskiej koncertu europejskiego, w wykonaniu najlepszych artystów czeskich.

Koncert ten rozpocznie się o godzinie 20.30 i trwać będzie do godz. 22.30.

Celem lepszego zorjentowania się w programie audycji, radzimy posłuchać omówienia koncertu europejskiego z Pragi, które wygłosi o godz. 20.15 znany krytyk muzyczny — p. Karol Stromenger.

WILEŃSKI ŻYD —WYBITNY PISARZ I PATRJOTA POLSKI.

W związku z rocznicą śmierci wybitnego pisarza i patrjoty polskiego żyda wileńskiego — Juljusza Klaczko, odda cześć jego zasługom p. Władysław Arcimowicz w odczycie, transmitowanym z Wilna dziś, w czwartek, o godz. 17.10.

Juljusz Klaczko był jedną z przedziwnych postaci, jakie wydało wileńskie ghetto. Człowiek, który wyrósł w atmosferze obcej polskiej kulturze tak mocno i rzeczowo potrafił w nią wejść, że wkońcu zajaśniał na jej tle wartościowym blaskiem.

Klaczko stał się polskim pisarzem i to pisarzem który dołożył dużą cegiełkę do upiększenia polskiego języka do jego wzbogacenia i wypolerowania.

Rynek dyskontowy w Tomaszowie Maz.

Błędna polityka Komunalnej Kasy Oszczędności.

Do niedawna istniały w Tomaszowie Mazowieckim następujące źródła kredytu dyskontowego: oddział Banku Polskiego, Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Kupiecki Spółdzielczy, Bank Ludowy oraz grupa dyskonterów prywatnych.

Bank Polski udziela kredytów stosownie do swego regulaminu **wyłącznie pod zabezpieczenie hipoteczne.** Podstawę do udzielania tego rodzaju zabezpieczenia ma w sferach gospodarczych Tomaszowa tylko bardzo nikłe grono przemysłowców, przeto Bank Polski stanowi nader ograniczone źródło kredytu i tomaszowski ogół gospodarczy w znakomitej swej większości ze źródła tego korzystać nie ma możności. Jest tak tembardziej, że suma kredytów redyskontowych, jakiemi dysponują banki prywatne jest stosunkowo bardzo mała.

Bank Kupiecki Spółdzielczy założony został kilka lat temu, dzięki inicjatywie i staraniom, a nawet dzięki ofiarom materjalnym znanego przemysłowca tomaszowskiego, **p. Emanuela Bornsteina,** który do dnia dzisiejszego stoi na czele tej instytucji. Bank ten obsługuje miejscowy średni przemysł i czyni wszystko możliwe, aby zaaprowidować te sfery w kredyty obrotowe. Niestety, instytucja ta tylko w pewnej części może uczynić zadość potrzebom kredytowym średniego przemysłu, a to ze względu na rozmiar swych kapitałów.

Bank Ludowy, istniejący od lat kilkunastu, udziela kredytów prawie wyłącznie drobnym handlarzom. Zasięg jego jest znaczny, obroty (łącznie z inkasem) wyrażają się cyfrą kilku miljonów złotych rocznie.

Oba wymienione banki prywatne, kierowane przez ludzi fachowych i dzielnych, rozwijają się pomyślnie, przynosząc korzyści sferom przemysłowo-handlowym.

Do niedawna bardzo poważną rolę grała w zakresie dyskonta Komunalna Kasa Oszczędności, jako instytucja stanowiąca źródło taniego kredytu dla drobnego przemysłu, kupiectwa i licznych rzesz urzędniczych, a temsamem będąca przeciwwagą lichwiarskiego dyskonta prywatnego. Kasa była instytucją finansowo nader zasobną, to też oddziaływała korzystnie na cały rynek pieniężny.

Niestety, we wrześniu stan finansowy Komunalnej Kasy Oszczędności uległ pogorszeniu, wskutek szeregu nieprawidłowości w jej gospodarce. Komunalna Kasa Oszczędności udzieliła gwarancji za kolektora Loterji A. Herzmana na 40.000 zł., przyjmując od niego, jako podkład interesu gwarancyjnego weksle, które następnie **okazały się bezwalutowe.** Pozatek K. K. O. udzieliła kredytów na kilkadziesiąt tysięcy złotych, osobom, które podobnie, jak Herzman, już w chwili zrobienia interesu **nie przedstawiały żadnej gwarancji materjalnej.** Te oraz inne błędne pociągnięcia wytworzyły sytuację, w której Komunalna Kasa Oszczędności zmuszona była zawiesić czynności dyskontowe, t. j. funkcję najbardziej istotną i dla miasta ważną.

Skutki tego faktu nie dały na siebie długo czekać. Prywatny rynek dyskontowy natychmiast zareagował zwyżką stopy procentowej. Od chwili zejścia z placu K. K. O., jako instytucji dyskontowej, można obserwować **stałą zwyżkę procentu,** który dochodzi obecnie za weksle dobre i średnie małych przemysłowców i urzędników do 3 proc. miesięcznie, a nawet wyżej. Zawieszenie dyskonta w Komunalnej Kasie Oszczędności stało się doniosłym wypadkiem dla Tomaszowa, gdyż wskutek tego prywatny rynek dyskontowy o zabarwieniu wyraźnie lichwiarskim awansowany został do znaczenia poważnego źródła kredytu. Ten stan rzeczy jest oczywiście dla przemysłu i kupiectwa bardzo szkodliwy i sferom tym bardzo zależy na usunięciu go.

Z. B.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26) J. Zundelewicza (ul. Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szala (Przejazd 19), M. Lipieca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86)



Listopad
26
CZWARTEK

Dziś Piotra P. M.
Jutro Wirgiljusza B. W.
—:—

Wschód słońca	7.12
Zachód słońca	3.34
Wschód księżyca	3.01
Zachód księżyca	9.21
Długość dnia	7.25
Ubyło dnia	8.31

Strejk kotoniarzy

rozpocząć się ma w poniedziałek

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku robotników przemysłu pończoszniczego w Łodzi. Na posiedzeniu omawiano wyniki konferencji w inspektoracie pracy, o której już „Republika" donosiła, a która skończyła się bez rezultatu, gdyż przemysłowcy nie zgodzili się na podpisanie umowy według arbitrażu inspektora pracy.

W wyniku długiej dyskusji zarząd związku postanowił proklamować powszechny strejk w całym przemyśle pończoszniczym w Łodzi. Na niedzielę, dnia 29 b. m. zwołane zostaje walne zebranie wszystkich robotników - kotoniarzy, na którem zapadnie decydująca uchwała w tej mierze. Strejk rozpocznie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Przez dzieci do rodziców.

Wykłady o spisie w szkołach.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził, aby w wyższych oddziałach szkół powszechnych oraz w szkołach ogólnokształcących i zawodowych została poświęcona w drugiej połowie miesiąca listopada jednogodzinna lekcja na zaznajomienie uczniów z celem i programem spisu ludności.

W związku z powyższem — władze spisowe m. Łodzi przesłały do wszystkich szkół znajdujących się na terenie naszego miasta materjał wyjaśniający zadania spisu w formie broszury p. t. „Co nam da drugi powszechny spis ludności" (wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego).

Za pośrednictwem dzieci wiadomości o spisie dotrą do rodziców i w ten sposób wykłady w szkołach o spisie przyczynią się do spopularyzowania akcji spisowej wśród najszerszych warstw ludności.

Co ludzie gubią

podczas spacerów w parkach miejskich.

W Biurze wydziału plantacyj miejskich (ul. Prez. Narutowicza nr. 2), znajdują się niżej wymienione przedmioty, znalezione w roku bieżącym w parkach miejskich, które można odebrać do dnia 31-go grudnia w godzinach urzędowych.

Portfel zawierający pewną sumę pieniędzy, teczka z książką i zeszytami, parasolka, pelerynka, czapka, berety, kapelusz, łopatka, książka w języku żydowskim, klucze,, piłki, torebki, puderniczka, płaszcz, szczotka do ubrania, binokle z futerałem, pantofle, portmonetka, bielizna, skarpetki i inne.

Wymienione przedmioty, o ile będą nieodebrane w wyżej wspomnianym terminie zostaną przekazane obywatelskiemu komitetowi niesienia pomocy najbiedniejszym.

WIELKI KONCERT FILHARMONJI.

W środę, dnia 2-go grudnia o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się wielki koncert dla zasilenia funduszów instytucji „Domu Starców" przy ulicy Pomorskiej.

Łaskawy udział w koncercie biorą: pp. Olga Iliwicka która niedawno święciła tryumfy w Rydze i na ostatnim koncercie popołudniowym w Łodzi, Helena Ostrowska, świetna śpiewaczka, która po powrocie z Medjolanu po raz pierwszy zaprezentuje się łódzkiej publiczności, znakomity skrzypek prof. St. Frydberg, wiolonczelista Maurycy Reinberg i b. dyrektor teatru p. Józef Strugacz w swoim repertuarze (imitacje Chenkina) Kierownictwo artystyczne i akompanjament objął dyr. Teodor Ryder.

Ze względu na cel i osoby wykonawców koncert będzie się niewątpliwie cieszył wielkiem powodzeniem.

Tajemnicza tragedja w komisarjacie policji.

Bezrobotny, oskarżony przez kochankę o kradzież, powiesił się na drabinie w lokalu policyjnym.

(dg) Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem w lokalu 5-go komisarjatu policji w Łodzi rozegrał się

niezwykły dramat.

O tej porze do dyżurnego przodownika zgłosiła się jakaś para. Niewiasta, wskazując na swego towarzysza, oświadczyła, że od dłuższego czasu mieszka z nim razem w domu przy ulicy Cegielnianej 80. Obecnie, po dłuższem współżyciu stwierdziła, że

kochanek ją okrada

i wobec tego sprowadziła go do komisarjatu.

Mężczyzna, oskarżony o kradzież, którym był 35-letni Jan Kuntze, pozwolił swej towarzyszce złożyć zeznania i dopiero, gdy ona skończyła oświadczył, że gdyby się poczuwał do jakiejkolwiek winy

toby nie przyszedł do komisarjatu.

Dalej opowiadał on również o stosunku, jaki go łączył z młodą niewiastą. Od dłuższego czasu mieszkali razem w przykładnej zgodzie. Gdy jednak stracił pracę i nie mógł zarobić ani grosza kochanka

chciała go się pozbyć.

Kuntze nie chciał dobrowolnie opuścić mieszkania i wobec tego ona go bezpodstawnie oskarżyła o kradzież

przypuszczając, że go aresztują.

Przodownik policji, który wysłuchał tych zeznań, postanowił zbadać, kto z nich mówi prawdę.

W tym celu polecił Kuntzego zaprowadzić do przyległego pokoju,, chcąc szczegółowo przesłuchać niewiastę w jego nieobecności.

Kuntzego wyprowadzono.

Niewiasta zeznawała kilka minut. Gdy badanie zostało skończone dyżurny przodownik polecił wprowadzić Kuntzego, mając zamiar jego również oddzielnie przesłuchać.

Posterunkowy wszedł do przyległego pokoju. Ujrzał on wówczas

straszną scenę.

Z drabiny, która stała przy ścianie

zwisało ciało Kuntzego.

Skorzystał on z tego, że w pokoju nie było nikogo i policjanci nie zwracali na niego żadnej uwagi i

powiesił się na drabinie na pasku od spodni.

Kochanka Kuntzego, dowiedziawszy się o jego strasznym czynie,

dostała ataku histerycznego.

Zaalarmowano telefonicznie pogotowie. Kuntzego jednakże nie udało się już uratować. Przybyły lekarz zdołał jedynie stwierdzić zgon.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych.

Policja obecnie prawdopodobnie nie zdoła już ustalić, czy oskarżenie o kradzież było prawdziwe. Nie stwierdzono również, co pchnęło Kuntzego do samobójczego czynu.

W sprawie tej toczy się jeszcze dochodzenie.

Na pomoc bezrobotnym

potrzebne są ogromne sumy.

(i) Onegdaj udał się do Warszawy p. wojewoda Jaszczołt, który wziął udział w konferencji wojewodów, dotyczącej sprawy pomocy dla bezrobotnych. Na konferencji tej stwierdzono, że lokalne komitety pomocy dla bezrobotnych są całkowicie zorganizowane i gotowe do prowadzenia jaknajszerszej akcji.

Niestety, stwierdzono, że nie wszystkie warstwy społeczeństwa odpowiedziały na apel naczelnego komitetu. Bardzo duże odłamy społeczne nie wzięły udziału w dobrowolnem opodatkowaniu się na rzecz pomocy bezrobotnych, to też środki finansowe, przeznaczone na prowadzenie tej akcji, są jeszcze niedostateczne.

W związku z tem w dniu 1 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników wydziałów finansowych lokalnych komitetów, który radzić będzie nad uzyskaniem dalszych potrzebnych funduszów.

Odczyt b. wojewody.

Liga państwowców w piątek, dnia 27-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem urządza odczyt hr. Piotra Dunina-Borkowskiego p. t. „Zagadnienie mniejszości ukraińskich w Polsce".

Jest to najpoważniejsza z naszych kwestyj mniejszościowych, albowiem ukraińcy należą do tych ugrupowań, które posiadają większość na zwartem terytorjum w obrębie Polski a stąd i trwałą podstawę; wśród tych zaś ugrupowań etnicznych, zwłaszcza ukraińcy z byłej Galicji osiągnęli pewien stopień kultury, a zatem: zdolność do sformułowania programu politycznego z dużą wyrazistością. To też sprawa ukraińska, pomimo całej antypatji, jaką wzbudzają mordy i podpalenia, stosowane przez skrajne ugrupowania, powinna być rozpatrzona z całym spokojem i gruntownością na wzór anglików, którzy nie zawahali się zasiąść do obrad z Gandhim, przywódcą ruchu antyangielskiego w Indjach.

P. Dunin-Borkowski jest niewątpliwie powołany do przemawiania na temat, jak rozwiązać kwestję ukraińską. Wyborny praktyk administracyjny były wojewoda lwowski i poznański, podczas swych rządów we Lwowie mógł zblizka obserwować społeczeństwo i partje polityczne ukraińskie. Liczne jego artykuły, umieszczone w „Drodze", świadczą, że rozpatruje te sprawy w sposób głęboki i objektywny. Udział jego w pracach komisji usprawnienia naszej administracji oraz w ankiecie, rozpisanej przez komisję konstytucyjną sejmu, na temat reformy konstytucji, świadczą, że nie uchodzi jego zainteresowaniu cała dziedzina ustroju i zarządu państwem.

Bilety nabywać można w sekretarjacie Ligi Aleja Kościuszki Nr. 17, poprzeczna oficyna, II-gie piętro, codziennie od godz. 7 do 9 wiecz. oraz przy wejściu na odczyt. O miejscu odczytu podane będą specjalne zawiadomienia w pismach i na plakatach ulicznych.

Rakieta.

—o—

Mąż-kochanek.

Znów oglądaliśmy na ekranie kinoteatru „Rakieta" (Sienkiewicza 40) rewelacyjny film p. t. „Mąż-Kochanek". Fascynujący ten film osnuty na tle wypadku barona Loevensteina w Brukselli, ilustrujący stosunki panujące w świecie miljonerów amerykańskich oraz będący w swej treści historją tragedji człowieka walczącego o miłość swej żony, należy pod każdym względem do najwspanialszych filmów, jakie ukazały się w ostatnich czasach na ekranach zarówno amerykańskich, jak i europejskich. Doskonała reżyserja, fascynująca treść oraz koncertowa gra tej miary gwiazd, co wytworny i żywiołowy Warner Baxter oraz pełna wdzięku i uroku Catherine Dale Owen składają się na niezapomnianą całość. Ilustracja muzyczna bez zarzutu.

Talerz zupy dla bezrobotnych

winien zawierać ustaloną ilość kalorji.

(i) W roku bieżącym, podobnie jak i w latach ubiegłych rozpocznie się w Łodzi akcja dożywiania bezrobotnych i ich rodzin, prowadzona przez magistrat. W dożywianiu tem główną rolę odegrać ma ciepła strawa w postaci

talerza zupy i kromki chleba.

Ponieważ strawa ta wydawana będzie raz dziennie, należało zwrócić uwagę na to, by była ona bardzo pożywna. I oto zainteresował się tą sprawą związek miast, z tego względu, że akcję taką prowadzą magistraty niemal wszystkich miast polskich. Jak się dowiadujemy, związek miast polskich zwrócił się do szeregu wybitnych lekarzy, działaczy społecznych i fachowych dyrektorów wielkich kuchen dla bezrobotnych, i po zebraniu od nich opinji, nadesłał obecnie do wszystkich miast

normy pożywienia,

jakie powinno być wydawane bezrobotnym, aby pieniądze przeznaczone na ten cel były należycie wydawane, a zupa odegrała swą właściwą rolę dla organizmu ludzkiego.

A więc osoba dorosła powinna pochłaniać dziennie **2500 jednostek cieplnych** czyli kalorji. Dziecko od lat 8—12 — **2000 kalorji,** a dziecko w wieku przedszkolnym od lat 3—6 — 1200 **kalorji.** Na podstawie powyższych cyfr, talerz zupy, którą otrzyma dorosły bezrobotny powinien zawierać 1300 kalorji, dla dziecka w wieku szkolnym 1000 kalorji, a dla dziecka w wieku przedszkolnym—600 kalorji.

Dopiero przy zachowaniu tego stosunku masowe dożywianie bezrobotnych oraz ich dzieci będzie racjonalne i wartościowe.

Restaurator płaci autorom

utworów muzycznych, granych w zakładzie

(d) W ostatnich czasach w restauracjach wynikały dość często zatargi pomiędzy właścicielami tych lokali, a przedstawicielami związku autorów i kompozytorów na tle opłat za wykonywanie przez orkiestrę rozmaitych utworów muzycznych.

Właściciele restauracji twierdzą bardzo często, że nie interesują się zupełnie programem muzycznym swych orkiestr nie wiedzą nawet jakie utwory są wykonywane i **nie poczuwają się do obowiązku płacenia.**

Związek autorów i kompozytorów scenicznych w tych wypadkach występuje na drogę sądową, domagając się od restauratorów wypłaty tantjem autorskich. Jedna z tego rodzaju spraw dotarła obecnie do sądu najwyższego, który wydał zasadnicze orzeczenie, rozstrzygające raz na zawsze wszelkie spory.

Sąd Najwyższy orzekł, że **właściciel przedsiębiorstwa gastronomicznego obowiązany jest do płacenia tantjem autorskich w myśl prawa autorskiego, choć nie zawierał żadnych umów z autorami ani związkiem autorów i kompozytorów scenicznych, nie układał programów i nie pobierał opłat od publiczności za muzykę.**

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem oparł się na artykule 55 ustawy o prawie autorskiem, w myśl którego kompozytor, względnie jego zastępca prawny może żądać odszkodowania za naruszenie jego praw.

Nie jest słuszny pogląd, że właściciel przedsiębiorstwa nie miał obowiązku troszczyć się o treść programu, skoro odda swój lokal dla celów produkcyj muzycznych i w ten sposób musi być uważany, jako urządzający koncerty.

Również zdaniem Sądu Najwyższego, obojętnem jest, że nie pobierał opłat od publiczności za koncerty, skoro opłaty za wykonywanie utworów muzycznych, chronionych przez prawo autorskie, pobierali od właściciela restauracji członkowie zespołu muzycznego.

Zdaniem sądu w wypadkach niopłacania tantjem autorskich odpowiedzialny jest nietylko właściciel lokalu, ale i członkowię orkiestry, którzy bezprawnie wykonywali utwory muzyczne.

Związek autorów i kompozytorów może więc w tych wypadkach wystąpić ze skargą zarówno przeciwko restauratorowi, jak i orkiestrze.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek drugi i ostatni występ gorąco w Łodzi przyjmowanej Opery Warszawskiej, która wystawia arcydzieło G. Puccini'ego „Madame Butterfly". W roli tytułowej H. Lipowska W ważniejszych rolach: Dobosz, Michałowski, Wiśniewski i inni. Reżyserja Fr. Freszla Przy pulpicie kapelmistrz W. Berdjajew. Orkiestra 30 osób. — Pozostałe bilety w kasie zamawiań przy ul. Traugutta Nr 1.

W piątek i w sobotę wieczorem sztuka Bułhakowa „Mieszkanie Zojki".

W sobotę i w niedzielę o godzinie 4 po poł po cenach zniżonych ostatnie powtórzenia arcyciekawego „Śledztwa".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w czwartek, w piątek i w sobotę wieczorem ostatnie powtórzenia szlagierowej „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

W sobotę i w niedzielę o godzinie 5-ej po południu po cenach zniżonych przezabawne „Hau Hau".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszone.

Jutro, to jest w piątek, dnia 27-go b. m. wchodzi na afisz sensacyjna komedja Ridleya i Marivalea „Express Północny 133" w przekładzie Ludomira Wileckiego Akcja sztuki rozgrywa się współcześnie.

Ż. T. K.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze urządza następujące wycieczki:

W niedzielę, dnia 29-go b. m., — na wystawę obrazów w Instytucie propagandy sztuki. Zbiórka o godz. 11-ej przed miejską galerją sztuki w Parku Sienkiewicza.

W piątek dnia 27 b. m., o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w lokalu towarzystwa przy ulicy Wólczańskiej Nr. 35, odczyt p prezesa d-ra Friedmana n. t. „Szkice z przeszłości żydów w Łodzi".

W niedzielę, dnia 29-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu towarzystwa „Wieczór żywego słowa" w wykonaniu artystów trupy wileńskiej.

WIELKI FESTIVAL KARNAWAŁOWY.

Gorączkowe przygotowania do wielkiego festivalu mód karnawałowych, który się odbędzie we wtorek, dnia 8-go grudnia o godz. 12-ej w poł. w Sali Filharmonji z udziałem najlepszych firm warszawskich, wzbudzają olbrzymi rozgłos śród eleganckich sfer miasta Łodzi. Będzie pokazano około 100 olśniewających kreacji wielkiej klasy mód karnawałowych, pochodzących z największych mód paryskich takich, jak: Agnes Lelong, Patou, Worth i t. d.

Modele będą prezentowane przez najpiękniejsze artystki i modelki warszawskie. Układ festivalu i reżyserja pokazu spoczywa w rękach znakomitej gwiazdy teatralnej Marji Balcerkiewiczówny. Organizacja: Dyr. Br. Iwanowski. Zainteresowanie jest tak olbrzymie, że karty wstępu są bardzo gorączkowo rozchwytywane w kasie Filharmonji.

DZISIEJSZY KONCERT PAWŁA EMERICHA.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany koncert Pawła Emericha Znakomity ten artysta grać będzie na podwójnej klawaturze Moor na fortepianie koncertowym Bösendorfera, specjalnie sprowadzonym z Wiednia. Paweł Emerich wykona bogaty program, złożony z najwybitniejszych dzieł literatury fortepianowej Dziś zatem oczekuje nas sensacja artystyczna w wielkim stylu. Po koncercie publiczność, znajdująca się na sali będzie mogła obejrzeć ten ciekawy instrument. W programie dzisiejszego koncertu będzie objaśnienie. — Początek o godzinie 8,30 wieczorem.

W.I.Z.O — W.I.Z.O

ZRZESZENIE KOBIET ŻYD.

Sienkiewicza 26

Dziś w czwartek o godz. 9-ej w. Dyrektor Keren Hajesodu w Jerozolimie Dr. ARTUR HANTKE wygłosi referat o obecnej sytuacji w sjonizmie i o życiu w Palestynie.

Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dnia 28 listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej corki

ś. † p.

Izabeli Musiałówny v. Muszalskiej

za spokój Jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 8.30 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZICE I SIOSTRY.

Dnia 25-go b. m. po długich cierpieniach zmarł najukochańszy Mąż i Ojciec

B. P.

JAKóB WOLBERG

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się dziś t. j. dn. 26-go b. m. o godz. 1-ej po poł., o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córką i Rodzina.

Wypadki zatrucia mięsem

zdarzają się w Łodzi coraz częściej.

(i) Sprawa nadzoru nad mięsem przywożonem do Łodzi od dłuższego już czasu stanowi przedmiot troski władz miejskich i państwowych. Mimo bowiem, iż wprowadza się coraz surowsze sankcje karne, mimo iż obostrza się kontrolę — ciągle zdarzają się wypadki zatrucia mięsem, czy to nieświeżem czy też chorem, dowożonem do Łodzi z okolic podmiejskich.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyła się w magistracie, pod przewodnictwem wiceprez. Rapalskiego specjalna konferencja, w której wzięli udział dyrektorzy rzeźni łódzkich, przedstawiciele cechów rzeźniczo-wędliniarskich i t. d. Tematem konferencji miało być zorganizowanie na terenie Łodzi specjalnej stacji badania mięsa, bez pieczęci której nie wolno byłoby sprzedawać ani też przetwarzać mięsa na wędliny.

Na wstępie obrad wiceprez. Rapalski wskazał, iż samorząd docenia należycie sprawę nadzoru nad mięsem przywożonem do Łodzi, celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom naszego miasta. Dowodem tego jest wniosek magistratu, zgłoszony na posiedzenie rady miejskiej w dniu 17 września b. r., aby mięso przywożone do Łodzi bezwzględnie było badane na stacji kontroli. Niewiadomo jednak z jakich powodów wyłączono z pod przepisów tego zarządzenia rzeźnię chojeńską, która nie posiada odpowiednich urządzeń, gwarantujących, iż mięso z niej pochodzące jest zupełnie zdrowe.

Z tego też względu magistrat wystosował do ministerstwa spraw wewnętrznych specjalne pismo, z prośbą o zaakceptowanie uchwały rady miejskiej i rozciągnięcia mocy tej uchwały na wszystkie bez wyjątku rzeźnie, znajdujące się poza obrębem Łodzi.

Po tem oświadczeniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w trakcie której przedstawiciele organizacji rzeźnickich charakteryzowali warunki uboju bydła w rzeźni chojeńskiej.

Między innemi podkreślano, że rzeźnia chojeńska nie zatrudnia fachowych robotników, lecz prowadzi swe prace systemem gospodarczym, przy pomocy członków rodzin rzeźniczych, którzy pracują niekiedy po 16 i więcej godzin na dobę. Oczywiście nie pozostaje to bez ujemnego wpływu na wartość mięsa i warunki sanitarne uboju.

Po dyskusji wiceprez. Rapalski oświadczył, że niezależnie od pisma do ministerstwa spraw wewnętrznych, w najbliższym czasie magistrat podejmie interwencję osobistą w ministerstwie, aby uzyskać jaknajszybsze zatwierdzenie uchwały rady miejskiej i zapewnić bezpieczeństwo zdrowia mieszkańcom Łodzi. Na tem konferencja została zamknięta.

Rządca majątku—zabójcą.

Sąd skazał Raczyńskiego na 6 mies. więzienia

(as) W kwietniu b.r. w majątku ziemskim Różyce pod Łodzią dokonano zabójstwa.

Pewnego dnia rządca majątku, Franciszek Raczyński, w towarzystwie swego znajomego, Józefa Fabiniaka, wszedł do stajni, by sprawdzić, czy wszystko jest w należytym porządku. Raczyński zastał w stajni woźnicę Władysława Włodarczyka. Gdy rządca stwierdził, że stajnia nie została należycie oczyszczona, zwrócił na to woźnicy uwagę.

Włodarczyk, uważając widocznie, że pretensje rządcy są niesłuszne, zdenerwował się i oświadczył, że **jeżeli mu się nie podoba, to może sam oczyścić stajnię.**

Raczyński uczuł się dotknięty na honorze. Pochwycił laskę, okutą żelazem i **zadał nią cios w głowę woźnicy.** Nieszczęsny Włodarczyk padł na ziemię, tracąc przytomność. Nim przybył lekarz woźnica wyzionął ducha.

Rządcę aresztowano.

Wczoraj stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Mujewa i Jasinowskiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Raczyński tłumaczył się na sprawie, że **działał w obronie własnej.** Twierdził on, że woźnica prawdopodobnie był pijany i bez żadnego powodu zamierzył się nań jakimś drągiem i dlatego uderzył go laską. Zeznania świadków były dość sprzeczne. Jedni z nich zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia, dowodząc, że woźnica nie miał żadnego zamiaru uderzyć oskarżonego, pozostali zaś twierdzili, że **Raczyński istotnie działał w obronie własnej.**

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego **Raczyński został skazany na sześć miesięcy więzienia. Prokurator zapowiedział apelację.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 26 listopada 1931 r.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie progr. na dzień bieżący.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. f A Klingbeil, Piotrkowska 160.

12.35—14.00 8-my Koncert szkolny z Filhar. Warszawskiej. Wyk Ork. Filharmonji pod dyr. J. Bojanowskiego St Millerowa (sopr.) Margeritta Trombini-Kazuro (klawestyn) i Ignacy Rosenbaum (akomp.) Słowo wstępne wypowie T. Mayzner. W programie muzyka francuska (tr. z W-wy).

14.00—15.50 Przerwa.

15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Obrazek pióra p. H. Rostafińskiej-Choynowskiej p.t.: „Na podwórku". 2) Transmisja z Wilna. Opowiadanie cioci Hali p. t.: „Kulawe bocianiątko".

16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) (tr. z W-wy).

16.40—16.55: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.10—17.35 Odczyt z Wilna p. t. „Wileński żyd — wybitny pisarz i patrjota polski (Juljusz Klaczko) — wygł. p Wł. Arcimowicz.

17.35—18.50 Koncert popołudniowy (tr. z W-wy).

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.50 Kom. Izby Przem. Handl w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45 Kaledarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15 Feljeton p. t.: „Nowe światy do zdobycia"— wygł p. Stefanja Podhorska-Okołów (tr. z W-wy).

20.15—20.30 Omówienie koncertu europejskiego z Pragi Czeskiej.

20.30—22.30 Koncert europejski z Pragi Czeskiej.

22.30—22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom.: meteorol., polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

22.45—24.00 Muzyka lekka i taneczna z W.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Ryga.* „Córka muzyka"— operetka Jarno.

19.25. *Wiedeń.* Koncert w wyk. Ignacego Friedmana (fort.) z udz. Wiedeńskiej Ork. Symf.

20.10. *Kopenhaga.* Koncert symfoniczny.

20.20. *Bukareszt.* Koncert symfoniczny.

20.30. *Praga.* Koncert europejski.

20.35. *Medjolan.* „Giovanni Gallurese" — opera Italo Montemezzi'ego.

21.00. *Rzym.* Koncert z udz. Arrigo Sarato.

21.25. *Wrocław.* Koncert Filharmonji Śląskiej z udz. Stefana Frenkla.

22.15. *Paryż.* Koncert poświęcony utworom Sergjusza Prokofjewa z udziałem kompozytora. Tr. z Sali Pleyel.

22.15. *Londyn Regional.* „Janet and Felix" — operetka Cyrila Scotta.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905 — 1918".

Chcąc zrozumieć ideę Legjonów Piłsudskiego w momencie wybuchu wojny w 1914 roku, należy się cofnąć do lat, poprzedzających wojnę, kiedy to z niesłabnącym zapałem i wytrwałością odbywała się praca nad tworzeniem i bojowem wyszkoleniem organizacyj wojskowych, początkowo tajnych później zaś jawnych, które w większości weszły w skład Legjonów

Praca mjr Lipińskiego jest pierwsza w literaturze polskiej, która zamyka w sobie całokształt dziejów ostatnich walk o niepodległość. Przedstawiając historję wszystkich wojskowych formacyj polskich, istniejących do czasu powstania państwa polskiego, obejmując okres 1905—1918 r., kolejno omawia organizacje i związki przedwojenne, historję Legjonów Piłsudskiego, I, II, III korpus, P.O.W. dywizję syberyjską dywizję Żeligowskiego oraz armję polską we Francji.

Historja lat 1905—1918 stanowi finał przeszło 100-letniej wojny narodu polskiego o niepodległość. Wspaniały, zwycięski finał, opromieniony nigdy niegasnącą glorją nieugiętego, hardego ducha i niezłomnego oręża polskiego.

Można śmiało powiedzieć, że książka mjr Lipińskiego jest zjawiskiem wprost rewelacyjnem na rynku księgarskim, zarówno ze względu na zestawienie całego szeregu niepublikowanych dotychczas faktów, opartych na niewyzyskanych dotąd przez nikogo źródłach jak i ze względu na swą formę pisarską.

Praca zawiera liczne fotografje z ówczesnych czasów, nie publikowane w znacznej mierze dotychczas, a które są bardzo charakterystyczne i przyczyniają się do nadania jej barwności i żywości.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem uprzejmie proszę o umieszczenie oświadczenia w poczytnem piśmie Jego treści następującej:

Wobec pogłosek, że w pewnym ścisłym kółku odezwałem się obraźliwie o pewnym odłamie społeczeństwa, na prośbę moich klijentów oświadczam, że wiadomość, która do nich dotarła, jest zwykłą prowokacją złośliwie przeciwko mnie skierowaną.

Racz przyjąć i t. d.

Kreślę się z szacunkiem
I. POKSIŃSKI
Tomaszów - Maz.

Pabjanice.

DOŻYWIANIE BIEDNYCH.

...bjanicki grodzki podkomitet nie... pomocy najbiedniejszym zamie... początkowo wydawać najbiedniej... tytułem zasiłku produkty spożyw... opałowe w naturze. Według pro... ...cznych obliczeń akcja ta pocią... ...y miesięcznie wydatek w wyso... około 30,000 zł.

...ieważ jednak ofiary napływają ... komitet zmuszony był poddać ... swoją uchwałę.

...wczorajszem posiedzeniu komitet ... wprowadzić dożywianie przy ... kuchen, przyczem narazie zo... dla tych celów wyzyskane trzy ...owe kuchnie instytucyj dobroczyn... Dotychczas zarejestrowano w biu... komitetu 1400 zgłoszeń na zapomo... ...eży się spodziewać, że po zmianie ... świadczeń z produktów w natu... ...a obiady, liczba zgłoszeń zmniej... ...e, co jest zjawiskiem powszechnie ...owanem.

...najbliższych dniach komitet rozpo... wydawanie węgla, którego posia... dyspozycji około 2 tysiące korcy. ...cześnie wydawana będzie odzież. ...zewodniczącym komitetu został p. ...sław Tomczak, wiceprezydent m. ...ic.

...DZIEŃ PRZECIWGRUŹLICZY.

...inicjatywy wojewódzkiego komite... ...odnia przeciwgruźliczego dr. Wi... ...chler, naczelny lekarz kasy cho... w Pabjanicach zwołał w dniu ...ejszym organizacyjne posiedzenie ...tu miejskiego Tygodnia Przeciw... ...czego.

Komitet postanowił zorganizować w ...icach tydzień przeciwgruźliczy w ... grudniu b. r.

...program tygodnia złożą się od... pogadanki w szkołach, propagan... pomocą ulotek i broszur oraz ...aż znaczków na walkę z gruźlicą

PRZED SPISEM.

...dniu dzisiejszym zakończone zo... szkolenie komisarzy spisowych. — ...y komisarze okręgowi odbyli je...owe kursy informacyjne, na któ... wykładał naczelny komisarz spiso... Piotr Gallus. Zapotrzebowanie na ...rzy spisowych w liczbie 230 osób ... w całości pokryte, a to dzięki u... ...i nauczycielstwa oraz urzędni... pracowników instytucyj samorzą... ...ch i społecznych.

Każdy komisarz otrzymał plan swe... ...enu z wykazem domów i budyn... gospodarczych, spis właścicieli nie... ...ości, oraz szereg broszur infor... ...ych.

W ostatnich dniach we wszystkich ...ch powszechnych i średnich odby... ...się z okazji kwartalnych zebrań ...cielskich odczyty informujące o zna... spisu powszechnego. Odczytów wygłoszono zgórą 20. Słuchaczy przeszło 4,000.

Należy z uznaniem podkreślić, że ...otowania do spisu powszechnego ...u bieżącym przeprowadzone zosta... wzorowo, co pozwoli przypuszczać, ...ultaty spisu w dniu 9 grudnia na ...e Pabjanic wypadną szczególniej ...dnie.

Zgierz.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

...murach miasta rozplakatowano obwieszczenie prezesa powiatowego komitetu WF. i starosty powiatowego Rżewskiego, w którem komunikuje o działalności komitetu, wyjaśnia cel i korzyści wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zwłaszcza dla młodzieży w wieku poborowym, którzy otrzymują szereg przywilejów w późniejszej służbie wojskowej.

Ze względów budżetowych komitet w tym roku nie zorganizuje nowych oddziałów. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku Strzeleckiego codziennie tylko do dnia 30 b. m.

PORANEK MUZYCZNY.

Staraniem zgierskiego oddziału legjonistów odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia b. r. w sali kina „Luna" poranek muzyczny, na którym chór i orkiestra tow. śpiew. im. Moniuszki wykona wiązankę pieśni żołnierskich. Dochód z poranku przeznaczono na bezrobotnych.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Dnia 29-go b. m. o godzinie 3-ej po poł. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ulicy Pawińskiego zebranie informacyjne właścicieli nieruchomości w sprawie przeprowadzenia spisu ludności, jak również w sprawie kredytowego.

Kto otrzyma nagrodę m. Łodzi.

Powinna ona być przyznana malarzowi, związanemu z naszem miastem.

Dwie koncepcje — dwie kandydatury.

W roku bieżącym nastąpiła zmiana w statucie dawnej nagrody literackiej m. Łodzi. Rozszerzono statut w ten sposób, że na przyszłość będą mogli reflektować do nagrody nie tylko literaci, ale kolejno i przedstawiciele innych dziedzin sztuki. W roku bieżącym nagroda, jak postanowiono

ma przypaść w udziale malarzowi.

Przeciwko takiemu rozszerzeniu statutu nic w zasadzie mieć nie można, tembardziej, iż nagród literackich w Polsce w ciągu ostatnich lat namnożyło się wiele i ujawniła się groteskowa sytuacja, że trzeba już było szukać literata z doprawdy głośnym nazwiskiem, który jeszcze nie dostał jakiejś nagrody. Pozatem nic nie przemawia za tem, aby sztuki plastyczne czy muzyka w Polsce miały jakikolwiek bądź dezawantaż w stosunku do literatury pięknej.

Nieco gorszą rzeczą jest fakt, że równocześnie ze zmianą statutu poczęto w dobrze poinformowanych kołach mówić o tem,

kto w roku bieżącym otrzyma nagrodę malarską...

Stwarza to pozory, jakoby umyślnie w tym celu zmieniono statut nagrody, aby mógł z niej skorzystać ktoś, kto nie jest literatem, a chciałby jeszcze zdążyć zainkasować gotówkę dopóki można, dopóki czas... Oczywiście, nie można dać wiary takim pogłoskom, ale bądź co bądź są one symptomatyczne i wymagają, aby tę kwestję już obecnie

wentylować jaknajszerzej i jaknajotwarciej.

Podobno ma nagrodę dostać malarz znakomity, o głośnem nazwisku, posiadający poważne stanowisko w dziedzinie sztuki. Malarz ten nie jest łodzianinem i nic z Łodzią w swej twórczości nie ma wspólnego. Nie ujmując nic z jego zasług, gotowi jesteśmy jednakże bronić tezy, że nagroda malarska m. Łodzi powinna w pierwszym rzędzie wypaść tak, aby podkreślała

pewien lokalny koloryt nagrody.

w szerokiej mierze uwzględniała jej „łódzkość". I tu nasuwają się na razie dwie uwagi:

1) albo nagroda malarska 1932 roku będzie **„nagrodą zasługi dawnej"** i tutaj wybija się nazwisko znakomitego malarza światowej sławy, dziś już mniej aktywnego i potrzebującego poparcia materjalnego — **Maurycego Trębacza.** Kandydatura ta spotkałaby się z powszechną sympatją i uznaniem dla starego malarza, który w każdem innem społeczeństwie korzystałby już dawno z procentów od swego wielkiego kapitału zasług artystycznych.

2) albo nagroda malarska 1932 roku będzie **„nagrodą zachęty"** i wtedy na porządek dzienny wysuwa się

nazwisko Karola Hillera,

malarza o wielkiej kulturze i niewyzyskanych możliwościach, a jednak przodującego już swą wiedzą artystyczną i talentem.

Te uwagi rzucamy jeszcze na kilka miesięcy przed zdecydowaniem sprawy nagrody. Uważamy, że powinna się na temat nagrody bieżącego roku potoczyć swobodna i szeroka dyskusja, właśnie z publicznem omawianiem kandydatur. Ażeby nie można było powiedzieć, że ktoś chyłkiem i ukradkiem po nagrodę sięgał... (—)

Czy wolno popełnić samobójstwo.

Jedni twierdzą, że dobrowolna śmierć jest prawem człowieka, inni — że jest to dezercja.

Epidemja samobójstw w St. Zjednoczonych

Od czasu, gdy kryzys objął w swe kleszcze życie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych zapanowała epidemja samobójstw, na którą żywo zareagowała opinja i prasa. Poniżej przytaczamy w streszczeniu przeciwstawne opinje dwuch wybitnych lekarzy nowojorskich, które ukazały się w piśmie „The Spectator"

Dr. Harrison wypowiada się za pozostawieniem zupełnej swobody ludziom w dysponowaniem **prawem do życia i śmierci.** Twierdzi on, że problemat samobójstwa nie istnieje. Dając wyraz swym poglądom pesymistycznym na życie, twierdzi dr. Harrison, iż gdyby od jego gestu miało zależeć utrzymanie przy życiu kandydata na samobójcę — nie uczyniłby tego. A to dlatego, że, jak mówi, **„życie nawet w wypadkach najszczęśliwszych, jest długim łańcuchem nieszczęść".**

Kontynuując konsekwentnie bieg swych myśli, dr. Harrison wypowiada zdania, iż ten, kto przecina nić swego życia dobrowolnie, wykazuje **odwagę popełnienia czynu,** przeciw któremu buntuje się z całą siłą instynkt samozachowawczy. Aby zwalczyć i przemóc w sobie ten odruch, należy się zdobyć na niezwykłą siłę woli.

„Większa część ludzi żyje, nie **odczuwając wcale beznadziejności życia,** którą przesłaniają im małe przyjemnostki, codzienne zajęcia, drobne interesy. Pozatem w każdem społeczeństwie znajduje się **pewna liczba osobników niepotrzebnych nikomu,** nieprzydatnych do niczego, wyrządzającym krzywdę swem istnieniem nietylko innym, ale i sobie — i ci pozostają przy życiu tylko dlatego, że brak im odwagi do przecięcia pasma życiowego".

„Naogół panuje opinja, mojem zdaniem błędna, pisze dr. Harrison, iż **samobójstwo nie jest chorobą.** Tymczasem jest to choroba, nie różniąca się od każdej innej, np. zapalenia płuc. Zresztą nie jest to choroba śmiertelna. Wielką liczbę kandydatów na samobójców znajdujemy wśród nieszczęśliwych amantów: myślą oni o samobójstwie a dopiero a posterjori wyszukują powody, przemawiające za pozostaniem przy życiu".

Dr. Harrison w dalszym toku swoich wywodów dochodzi do wniosku, że społeczeństwo nie ma żadnego powodu do tworzenia organizacji, mającej zwalczać epidemię samobójczą. Natomiast wypowiada myśl paradoksalną **utworzenia organizacji, której zadaniem miałoby być ułatwienie samobójstwa.**

Opinja dr. Harrisona, zdecydowanego pesymisty, jest tak skrajna, snobistyczna nawet, że „Spectator" przytacza ją, jako objaw psychozy.

Przedstawicielem wręcz przeciwnych poglądów na życie i jego wartość jest autor drugiej odpowiedzi, **dr. Hoffman.** Samobójstwo jako zjawisko społeczne i jako czyn indywidualny jest, zdaniem dr. Hoffmana **przejawem chorobowem.**

„Kto studjował problemat samobójstw, ten wie, że pewne środki i metody prewencyjne mogą skutecznie zapobiegać rozwojowi tego zjawiska. Mojem zdaniem, praca, którą trzeba podjąć dla powstrzymania neurasteników i chorych od popełnienia samobójstwa, jest pożyteczna i skuteczna. Ale, aby dała one wyniki, **należy stworzyć organizację, obejmującą cały kraj i rozporządzającą odpowiedniemi środkami materjalnemi dla zbadania przyczyn i warunków społecznych, które popychają natury słabsze do samobójstwa".**

Dr. Hoffman nie analizuje wogóle kwestji słuszności, czy niesłuszności samobójstwa, jak to czyni dr. Harrison; dla niego kwestja jest przesądzona: **człowiek stworzony jest do życia i powinien żyć.** Skoro roczna przeciętna samobójstw popełnionych w Stanach wynosi około 50,000, skoro wzrost wynosi przeszło 5 proc. w stosunku rocznym od roku 1920, skoro dwie trzecie zamachów samobójczych kończy się śmiercią, skoro istnieje 20 miast, które według statystyki amerykańskiej, są uprzywilejowane pod względem ilości aktów samobójczych (Little Rock, Davenport, Sacramenta, San Francisko, Terre Haute, Richmond, Spokane, Portland, Tacoma, Denver, El Paso) — konieczność akcji zapobiegawczej o charakterze społecznym jest udowodniona, jak twierdzi stanowczo dr. Hoffman.

Or.

ZEBRANIE W STOW. APLIKANTÓW SĄDOWYCH I ADWOKACKICH.

Zarząd Stowarzyszenia Aplikantów sądowych i adwokackich w Warszawie oddział w Łodzi podaje do wiadomości członków stowarzyszenia, że doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 9 grudnia o godz. 21 m. 30 w lokalu stowarzyszenia, Piotrkowska 91.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Łódź
26 listopada 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
26 listopada 19…

KREDYTY „ZAMROŻONE"

Jest to wyrażenie, które weszło ostatnio do międzynarodowego słownika finansowego i które w trafnym skrócie ujmuje zjawisko, albo raczej kompleks zjawisk, leżących u podstawy obecnego kryzysu pieniężnego.

Kredyty „zamrożone" są to kapitały, **wypożyczone na krótki termin, które nie dają się uruchomić.** Jeżeli Anglja musiała uciec się do zawieszenia wymienialności swej waluty na złoto, to dlatego, że nie mogła uruchomić sum, udzielonych pod postacią kredytów krótkoterminowych Niemcom i innym krajom; sum, które, jej byy potrzebne dla zaspokojenia swych własnych wierzycieli.

Zamrożenie kredytów odbija się na funkcjonowaniu organizmu gospodarczego podobnie, jak na organiźmie ludzkim — **obecność skrzepu w naczyniach krwionośnych:** przerywa stały obieg którego kredyty są czynnikiem koniecznym. Następstwem takiego zatamowania normalnych funkcyj organizmu gospodarczego jest **załamanie się jego równowagi:** organizm gospodarczy upadabnia się do więzienia, do którego można wejść, ale z którego nie można — wyjść.

Zjawisko zamrożenia kredytów występuje w najbardziej ostrej postaci w w Niemczech. Wskazywano już niejednokrotnie niebezpieczeństwo inwestowania kapitałów krótkoterminowych do przedsiębiorstw i instytucyj użyteczności publicznej, wymagających raczej kredytów długoterminowych. Nagłe uświadomienie konsekwencyj, jakie spowodować może taka polityka wywołało wśród kapitalistów zagranicznych — amerykańskich i angielskich — **dążność do wycofania kapitałów;** dążność, która uwarunkowała krach finansowy Niemiec i — ogólne rozprężenie światowego gospodarstwa pieniężnego.

Układ t. zw. „mobilizacyjny" odroczył płatność tych zobowiązań niemieckich **do dnia 29 lutego 1932 roku.** Data ta uważana jest w kołach finansowych za moment przełomowy, mający zadecydować już nietylko o losach Niemiec, ale **o losach finansów światowych.**

Chodzi wszak o sumy niebylejakie. Według ostatniego obliczenia Banku Rzeszy całość długów krótkoterminowych, zaciągniętych przez gospodarstwo niemieckie dosięga **11 miljardów marek;** sumę zamrożoną definitywnie ocenia się na **6 —7 miljardów marek.** Otóż nie ulega wątpliwości, że sumy te **zapłacone nie zostaną, poprostu dlatego, że — zapłacone być nie mogą.** Istota kredytów krótkoterminowych polega na tem, że te kredyty — w swej całości — nigdy nie są spłacane, a tylko odnawiane. Nie dotyczy to, oczywiście, pożyczek poszczególnych, wziętych z osobna; przeciwnie, każda z nich winna być gotowa w momencie płatności do uiszczenia się, aby uwolnić kapitały, które zostaną użyte do analogicznej operacji, mającej przyczynić się do utrzymania stałej równowagi kredytowej. Równowaga ta zostaje zachwiana, gdy ustaje prawidłowość i regularność elementów, wewnątrz masy stale nieruchomej, lub conajwyżej ulegającej nieznacznym wahaniom. Kiedy zaznacza się wzmożona dążność do wycofywania kapitałów — dążność, nie znajdująca naturalnej przeciwwagi w nowych kredytach — wtedy następuje zjawisko zamrożenia masy pieniężnej tak, jak to ma miejsce obecnie w Niemczech.

Biorąc pod uwagę niezwykłe rozmiary długu niemieckiego i zdecydowaną niechęć wierzycieli do konsolidacji kredytów krótkoterminowych na długoterminowe, trzeba liczyć się z możliwością nowego wstrząsu finansowego Niemiec, wstrząsu, który, oczywiście, nie pozostałby bez wpływu na całość gospodarstwa światowego.

***

Kredyty zamrożone są jedną z **najprzykrzejszych konsekwencyj kryzysu zaufania jaki przerywa współczesne życie gospodarcze.** Z punktu widzenia ekonomicznego, fakt wchłonięcia przez gospodarstwo niemieckie kapitałów obcych nie jest w zasadzie niczem anormalnem. Organizm gospodarczy może doskonale żyć z długiem krótkoterminowym lub długoterminowym, wewnętrznym lub zewnętrznym, państwowym lub handlowym, podobnie, jak egzystencji banku nie podważa fakt, że posiada on depozyty. Ale warunkiem nieodzownym funkcjonowania każdego, obciążonego długami, organizmu gospodarczego jest zagadnienie jego wierzycieli. Wiara w dobrą wolę i punktualność w wywiązywaniu się z zobowiązań, w stabilizację sytuacji politycznej i monetarnej — oto **konieczne podłoże psychologiczne, które umożliwia nieustanne odnawianie kredytów i utrzymywanie w ten sposób organizmu gospodarczo - finansowego w równowadze.**

Ale dzisiaj podłoża takiego niema. To, co najbardziej przyczynia się do zaostrzenia sytuacji to — **panika.** I dopóki nie położy jej kresu nowa fala zaufania — paljatywami okażą się wszelkie środki finansowo - techniczne jakiemi teoretycy i praktycy ekonomji chcieliby ratować rozprzęgające się gospodarstwo pieniężne świata.

I. W.

Spadek eksportu łódzkiego.

Cła angielskie zabijają wywóz włókienniczy

Wprowadzenie ceł prohibicyjnych w Anglji wywołało w sferach eksporterów łódzkich poważne przygnębienie. Anglja ostatnio wysunęła się na czoło odbiorców manufaktury i konfekcji łódzkiej. Katastrofalne skutki polityki angielskiej dla eksportu włókienniczego **ujawnią się dopiero w grudniu,** gdyż w okresie pierwszych trzech tygodni listopada w oczekiwaniu wprowadzenia ceł angielskich forsowano bardzo silnie wywóz do Anglji, lokując w składach portowych Londynu kilkadziesiąt wagonów manufaktury. **Nie ulega wątpliwości, że grudzień w porównaniu z październikiem, w którym Anglja zakupiła 4 miljobów włókienniczych za przeszło 4 miljony zł. przyniesie spadek wywozu włókienniczego w Anglji o 75 proc.**

Wobec tej ciężkiej sytuacji eksporterzy łódzcy podjęli starania w kierunku przerzucenia się na rynek **Holandji, Belgji, Francji i Danji.** Wysiłki te byłyby bardziej skuteczne i energiczne, gdyby eksporterzy łódzcy wiedzieli dokładnie, w jaki sposób załatwiona zostanie sprawa przedłużenia rozporządzenia o zwrocie ceł przy eksporcie włókienniczym, które to rozporządzenie **wygasa z dniem 31 grudnia.** Pomimo interwencji zainteresowanych sfer gospodarczych, czynniki miarodajne z niezrozumiałych względów **zwlekają z załatwieniem tej sprawy, a co gorsza, rozeszły się w ostatnich dniach pogłoski o zamierzonem przez rząd obniżeniu stawek zwrotów ceł.** W chwili, gdy wywóz włókienniczy zmaga się z olbrzymiemi trudnościami i podejmuje energiczne wysiłki o uzyskanie nowych rynków — eksporterzy wysuwają postulat raczej **przejściowego zwiększenia premij eksportowych.**

Wprowadzenie ceł angielskich odczuły już pracujące dotychczas bardzo intensywnie dla potrzeb eksportu ośrodki krawiectwa chałupniczego; **Brzeziny, Ozorków, Tomaszów, Zelów itp.,** gdzie tempo pracy wydatnie osłabło, powodując również znaczne pogorszenie sytuacji warsztatów, pracujących dla branży podszewkowej, oraz dla tkalni konfekcyjnych. Cła angielskie uderzają we wszystkie prawie artykuły eksportu włókienniczego do Anglji.

Echa upadłosci kino-teatru „Casino".

W listopadzie r. ub. ogłoszono w wydziale handlowym w Łodzi upadłość **Teatrowi Świetlnemu „Casino".** Upadłość ogłoszono współwłaścicielom kina Braciom Zagrodzińskim i S-ka w Warszawie. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 października 1930 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Józefa Racięckiego, zaś kuratorem masy adwokata Kitzmana.

Upadłych oddano pod dozór policji.

W styczniu r. b. wniósł adw. Ryszard Vogel rzecznik Ignacego Wroczyńskiego i Mieczysława Wodzisławskiego skargę incydentalną do sądu apelacyjnego w Warszawie w sprawie uzupełnienia decyzji sądu okręgowego w Łodzi i zamianowania drugiego syndyka tymczasowego z pośród zgłoszonych kandydatów, mających siedzibę w Warszawie. Podobne skargi incydentalne wnieśli i inni wierzyciele przez adwokatów warszawskch pełnomocników, jak Fanny Eliasberg, zam. w Hamburgu, firmy Compagnie Francaise pour la Commerce exterieur — Paryż, Barbary Kościesza - Kołakowskiej i Heleny Konopkowej (Warszawa), Kina Teatr „Słońce", Chełm Lubelski, Kino-Teatr „Koalicja" — w Brześciu nad Bugiem i t. p.

Sąd apelacyjny w Warszawie skargi incydentalne na decyzję sądu okręgowego w Łodzi pozostawił bez uwzględnienia.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 1931 r. sąd okręgowy w Łodzi ogłosił dodatkowo upadłość Jadwidze Geppertowej 1-o voto Zagrodzińskiej, jako wspólniczce firmy.

Sędzią komisarzem i kuratorem mianowano tych samych co i w upadłości „Casino".

W końcu ub. r. wpłynęło do sądu podanie syndyka tymczasowego upadłości „Teatr Świetlny — Casino — Zagrodzińscy i S-ka", firmy „Dom Handlowy Estefilm — Paweł Zagrodziński" adw. Adama Kitzmana w sprawie przesunięcia daty otwarcia upadłości na dzień 29 maja 1930 r., gdyż jak wynika z załączonych do akt sprawy weksli za protestowanych, upadli zaprzestali wypłat już w maju 1930 r.

Sąd w dniu wczorajszym przychylił się do podania syndyka tymczasowego, cofając chwilę otwarcia upadłości na dzień 2 maja 1930 r.

***

W sprawie upadłości firmy **„Gustaw Beck"** piekarnia mechaniczna przy ul. Rzgowskiej Nr. 23, ogłoszonej w dniu 6 listopada 1931 r. rozpatrywany był na sesji w dniu wczorajszym wniosek sędziego komisarza sędziego handlowego St. Iżyckiego w przedmiocie mianowania syndyka tymczasowego.

Sąd zamianował syndykiem adwokata St. Kossowskiego.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniła się dalsza słabsza tendencja dla dolara. Przy podaży większej od zapotrzebowania i małych obrotach płacono za dolara 8.87 i pół, żądano 8.88. Funt angielski wykazał znacznie mocniejszą tendencję przy kursie 32.85. Frank francuski wzmocnił się zlekka do 34.95. Obroty walutowe zupełnie nikłe. Rublami złotemi przy utrzymanej tendencji robiono tranzakcje po 4.90 w płaceniu i 4.95 w żądaniu — Dolarem złotym po 9.05—9.10. Łódzkie 8-proc. listy zastawne zlekka słabiej przy większem zaofiarowaniu zachowują kurs 62 do 62 i pół (Dt.)

POSIEDZENIE W IZBIE.

W dniu jutrzejszym pod przewodnictwem p. prezesa Borysa Ejtingona odbędzie się posiedzenie komisji kredytowo-finansowo-ubezpieczeniowej izby. Na porządku dziennym znajduje się szereg poważnych zagadnień natury kredytowej (Dt.)

Aukcje londyńskie

zapowiedzią zwyżki cen wełny

Rozpoczęte w dniu 24 b. m. aukcje wełny kolonjalnej w Londynie oczekiwane są w kołach światowego handlu wełnianego z dużem zainteresowaniem. Li… nieją nadzieję, iż aukcje te przyniosą **dalszą zwyżkę cen wełny,** tembardziej, że w ostatnich dniach odbywały się aukcje wełniane w Australji, na których przy bardzo ożywionej tendencji nastąpiła zwyżka cen. Szczególnie odbiorcy japońscy oraz kupcy z kontynentu uskutecznili szereg poważniejszych tranzakcyj, przyczem chodziło tu o faktyczne zapotrzebowanie, a nie o spekulację na zwyżkę.

Pomimo tego jednak w kołach angielskich odbiorców panuje **pewne zaniepokojenie co do dalszego rozwoju sytuacji i wyrażane są wątpliwości, czy istotnie zwykża ta da się utrzymać,** czy też jest ona może zjawiskiem przemijającem. Tym opinjom jednak przeciwstawiane są wyniki zamkniętych ostatnio w Liverpoolu aukcyj wełny wschodnio-indyjskiej, na których sprzedano 90 proc. dostarczonego surowca przy bardzo silnej tendencji cen. Na aukcjach tych ceny przeciętne wykazywały w porównaniu z aukcjami wrześniowemi zwyżkę o 10 do 15 proc., a niektóre gatunki nawet 20 do 25 proc.

Również i aukcje wełniane w Australji zakończone zostały bardzo pomyślnie przy zwyżkujących cenach i wzrastającem zapotrzebowaniu ze strony kontynentu Japonji i Ameryki. Ceny w porównaniu z poprzedniemi aukcjami zwyżkowały przeciętnie o 10 proc.

Na rozpoczynających się w dniu 24 b. m. listopadowych aukcjach wełny kolonjalnej w Londynie znajdzie się pod młotem 180 tys. bel. tego surowca, przeważnie wełny krzyżowej, z czego 125 tys. bel przypadnie na wełnę nowozelandzką. Zapasy londyńskie obliczane są obecnie na 215 tys. bel.

Notowania bawełny.

Lverpool, 24 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 4.62, grudzień 4.62, styczeń 4.60, luty 4.61, marzec 4.62, kwiecień 4.64, maj 4.67, czerwiec 4.69, lipiec 4.71, sierpień 4.73, wrzesień 4.75 październik 4.78. Loco 4…

Liverpool, 24 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie: listopad 7.03, styczeń 7.13, marzec 7.30, maj 7.45, lipiec 7.60, październik 7.90. Loco 7.40.

Aleksandrja, 24 listopada. Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 13.32, marzec 13.86 maj 14.40, lipiec 14.71, listopad 15.… Ashmouni: grudzień 9.27, luty 9.67, kwiecień 9.9… czerwiec 10.27, październik 10.91.

Nowy Jork, 24 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 6.27, styczeń 6.38, luty 6.45, marzec 6.55, kwiecień 6.61, maj 6.75, czerwiec 6.82, lipiec 6.92, sierpień 7.0…, wrzesień 7.10, październik 7.18. Loco 6.35.

Nowy Orlean, 24 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: grudzień 6.25, styczeń 6.36, marzec 6.56, maj 6.74, lipiec 6.91, październik 7.16. Loco 6.25.

LEN CZY BAWEŁNA.

Omawiając tutaj walkę lniarzy przeciwko bawełnie — wskazywaliśmy już, że eksperyment zastąpienia bawełny jest dalszym ciągiem fantazji tych samych naszych przysięgłych autarkistów, których dawne pomysły dość już skompromitowane są dzisiaj faktem, że okres biernego bilansu handlowego był dla naszego bilansu płatniczego znacznie bardziej korzystny, aniżeli obecna murowana aktywizacja wymiany towarowej z zagranicą. Wskazywaliśmy na nierealność też ukutych pod Oszmianą, a zarazem na ich niszczycielskie następstwa dla przemysłu zatrudniającego dziesiątki tysięcy rąk ludzkich i setki miljonów kapitału, którego szybka adoptacja dla przeróbki lnu jest również rzeczą fantastyczną.

Na tych samych torach rozumowania znajdujemy świeżo ogłoszoną pracę profesora ekonomiki Uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Heydla („Len czy bawełna?") napisaną przezeń na zaproszenie łódzkiej izby przemysłowo - handlowej. Jest to poważna analiza, tem objektywniejsza, że pochodzi od uczonego zwolennika programu Polski agrarnej.

Prof. dr. Heydel po zobrazowaniu dziejów akcji lniarskiej i wyłuszczeniu założeń podstawowych swego rozumowania — rozpoczyna analizę od pytania: „co lepsze, jako dobro ekonomiczne — len czy bawełna?"

Punktem wyjścia jest tutaj stwierdzenie, że przesunięcie konsumcji od dóbr nietrwałych do bardziej trwałych jest niejako przesunięciem od konsumcji w kierunku quasi—kapitalizacji czy tezauryzacji. Jeśli więc w krajach zachodu „mieszka się najczęściej w starych domach zbudowanych przed wiekami, wysiaduje meble po praszczurach, wreszcie — i tu pointa — używa się nieraz bielizny stołowej lub pościeli z dawnych zasobów..." — to jest to wszystko dowód bogactwa. W tych krajach bogactwo pozwoliło na samorzytne (wg. określenia autora — „dobrowolne") zaopatrywanie się w kosztowniejsze i trwalsze środki zaspakajania potrzeb.

Inaczej się oczywiście rzecz przedstawiałaby, gdyby w kierunku dóbr trwałych konsumcja kierowaną była przymusowo. Wówczas konsumcja przesuwa się kosztem a) zaspakajania potrzeb doraźnych (a więc u nas kosztem pozycji żywności, opału, światła i t. d.) a przede wszystkiem kosztem b) **zbierania oszczędności na cele zarobkowe i produkcyjne** (kapitalizacji).

Rozumowanie to wydaje mi się potwierdzeniem faktu tak dobrze znanego każdej gospodyni, że wprawdzie często najdroższy materjał jest najoszczędniejszy, ale tylko ludzie bogaci mogą sobie przecież na te drogie materjały pozwolić.

Zaznaczyć należy tutaj nawiasem, że w obszerniejszem rozumowaniu dr. Heydel **mocno paddaje w wątpliwość tezę lniarzy, iż moc lnu ma się do mocy bawełny jak 110:44 (len miałby znosić 210 proc. a bawełna tylko 70),** oraz iż **różnica cen bawełnianych i lnianych waha się tylko w zasadniczych granicach 15 — 30 proc.; w rzeczywistości rozpiętość co do niektórych artykułów dochodzi nawet do 360 proc.!** (według danych cytowanych przez profesora Heydla a zebranych przez inżyniera Stanisławskiego różnice mieszczą się w granicach 300 proc.).

Tę część swej pracy zamyka autor wskazaniem na złudność wyobrażeń o samowystarczalności i słusznem, bo stwierdzonem faktami ostatnich lat, zdaniem, że **cła prowadzą ostatecznie tylko do jednego skutku — do zmniejszenia obu stron bilansu handlowego.** Prof. Heydel wyraża przekonanie, że **złe skutki projektowanego cła nie ograniczają się na Łodzi, ale rozleją się po całej Polsce.** Oczywiście cło 3 proc. nie odniesie celu jaki zakreślają sobie lniarze, trzebaby tu dla skuteczności ceł np. 100 — 600 proc. ad valorem.

Zakończenie swej pracy dr. Heydel **poświęca tym tezom i twierdzeniom „ekonomicznym", dla których zwalczenia wystarczy, jego zdaniem, już samo... ich powtórzenie.**

Do tej klasy twierdzeń i wywodów zalicza np. dr. Heydel między innemi **pogląd profesora politechniki inż. Bratkowskiego, że Polska straciła w ciągu 10 lat 4 miljardy zł. w złocie wskutek importu surowców włókienniczych, że gdyby ten import zahamowała moglibyśmy zwiększyć obieg banknotów do 10 miljardów** (sic!). **W tej samej klasie tez** znajduje się pogląd, że nawet **bezrobocie 50,000 robotników bawełniarzy ostatecznie „kosztowałoby skarb nie więcej jak 50 miljonów rocznie, co przy zwiększonym o 250 miljonów złotych obiegu byłoby dla skarbu łatwem do zniesienia".** Naprawdę dziwne **pomieszanie pojęć o cenach, o bogactwie, obiegu pieniężnym, zasobach skarbu!**

Aczkolwiek dr. Heydel mimo swe zastrzeżenia wstępne polemizuje wskazując dowolnie, że państwa, które zajmują czołowe miejsca co do rozmiarów obrotu handlowego z zagranicą mają najwięcej kapitału pieniężnego (odróżniamy go oczywiście od fabrykacji banknotów) na głowę ludności odwrotnie zaś jest z państwami o małem volumen obrotu — to jednak **i nam się wydaje, że same cytowanie tez i wywodów starczy tutaj za najzjadliwszą polemikę.**

Dr. A. Z.

Magistrat cofnął

niesłuszne zarządzenie.

W swoim czasie donosiliśmy, iż izba przemysłowo - handlowa podjęła na terenie magistratu i ministerstwa skarbu interwencje w sprawie stosowania przez kolej Łódź - Kaliska wyższych, aniżeli obowiązujące, stawek podatku ładunkowego. Odbywało się to ze szkodą dla obrotu towarowego a szczególnie podwyższało koszta przewozu tańszych tkanin wyrobu przemysłu białostockiego, sprowadzanego dla łódzkich konfekcjonerów. W wyniku powyższej interwencji magistrat, do kas którego wpływają wyższe opłaty, uznał stosowanie wyższych stawek za niesłuszne, wobec czego incydent należy uważać za zlikwidowany. (Dt)

150 złotych za koncesję

pobiera magistrat od właścicieli taksówek.

Między właścicielami dorożek samochodowych i magistratem wynikł spór w sprawie ściągania przez magistrat 150 zł. za koncesję. W sprawie tej urząd wojewódzki, po zapoznaniu się z opinją izby przemysłowo - handlowej, orzekł, że pobieranie przez magistrat powyższej opłaty jest nieprawne. Ministerstwo skarbu w wyniku odwołania magistrackiego całkowicie podzieliło decyzję województwa. Mimo to magistrat w dalszym ciągu pobiera tę opłatę pod inną postacią. Z uwagi na ten stan rzeczy izba przemysłowo - handlowa w obronie interesów przedsiębiorstw taksówkowych obciążonych wysokiemi opłatami na rzecz funduszu drogowego, wszczęła kroki zmierzające na celu ostateczne zlikwidowanie tych opłat. (Dt)

Związek ekspedytorów celnych

podejmie ponownie swą działalność.

W sferach miejscowych ekspedytorów powstała ostatnio inicjatywa w kierunku przywrócenia do życia związku ekspedytorów celnych, która to organizacja znalazła się ostatnio w stadjum likwidacyjnym, na skutek wystąpienia z niej kilku firm.

Inicjatorzy ponownego zorganizowania związku nakreślili już w ogólnych ramach program pracy. Poważnym domom ekspedycyjnym zależy na utworzeniu organizacji li tylko przy udziale solidnych i odpowiedzialnych placówek ekspedycyjnych z wyeliminowaniem elementu niepoważnego. Najważniejszem zadaniem związku będzie sprawa uregulowania warunków płacy za czynności ekspedytorów. Brak pod tym względem reglamentacji związkowej daje się odczuwać coraz silniej dzięki niewłaściwym metodom „konkurencyjnym", stosowanym przez mniejsze firmy.

Działalność pokątnych ekspedytorów odbija się również fatalnie na sytuacji, tembardziej, iż poważne domy, nie posiadając konwencji cennikowej, stosują najróżnorodniejsze wobec klijentów warunki.

Ustalenie jednolitych warunków leży również w interesie klijenteli, gdyż umożliwi jej orjentowanie się przy wyborze ekspedytora, bez potrzeby szukania tanich, lecz mało odpowiedzialnych świadczeń. Powstanie związku połączone byłoby oczywiście z przeprowadzeniem radykalnej rewizji stawek. Firmy ekspedycyjne, zamierzając unormować rynek, nie dążą bynajmniej do zmonopolizowania nieprzestępnie wysokich warunków. Przeciwnie, licząc się z warunkami chwili gotowi są inicjatorzy związku obniżyć dawne stawki, biorąc pod uwagę ogólny spadek cen surowców.

Drugiem, niemniej ważnem, zadaniem organizacji ekspedytorów będzie ukrócenie działalności pokątnych ekspedycji, żerujących pod płaszczykiem stosowania niesłychanie niskich stawek, nieodpowiadających jakiejkolwiek kalkulacji. Pokątne ekspedytorstwo jest również groźne dla klijentów, którzy zachęceni niskiemi cenami, narażają się niejednokrotnie na ryzyko utraty swego towaru, przez powierzenie go osobom nieodpowiedzialnym.

Przyszły związek poczyni starania na terenie czynników rządowych celem przeciwdziałania tym praktykom. Sprawa jest o tyle utrudniona, iż kolej nie może przeprowadzać reglamentacji od osób wydających zlecenia. Natomiast urzędy celne już obecnie nie dopuszczają osoby nieskoncesjonowane. Należy bezwzględnie zaostrzyć system wydawania tych koncesji aby nie znalazły się w rękach niepowołanych. Zwraca uwagę, iż zbyt mała jest gwarancja kaucyjna, wymagana przy otrzymywaniu koncesji. Wysokość tej kaucji winna być podniesiona, aby istotnie stanowiła ona sumę mogącą pokryć straty poniesione przez klijenta z winy ekspedytora. (Dt).

Dalszy spadek funta.

Przed ważnemi decyzjami rządu angielskiego

Londyn, 25 listopada.
(Telegram własny)

(t) Spadek funta trwa w dalszym ciągu. Zobowiązania zagraniczne handlu angielskiego są w obecnej chwili bardzo wielkie. Nie jest to jednak główny powód tego spadku, albowiem przypuszczają w city, że Paryż zapewnie zechce ponownie wywrzeć silną presję, w związku z toczącemi się obecnie obradami w sprawie długów wojennych. Są to jednak tylko pogłoski.

Tranzakcje finansowe francusko-angielskie dokonywane są w normalnych rozmiarach. W kołach angielskich istnieje pewna nerwowość, która zawsze się potęguje w obliczu ważnych decyzji politycznych, co zapewnie i w niemałym stopniu jest obecnie przyczyną spadku funta. Stwierdzono, że na niektórych giełdach zagranicznych puszczane są na rynek znaczne zapasy funtów. Spadek funta absorbuje obecnie całkowicie rząd angielski, który prawdopodobnie podejmie akcję interwencyjną.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było średnie, pokrywane przez Bank Polski łącznie z bankami prywatnemi. Tendencja dla dewiz była mocniejsza, za wyjątkiem dolara gotówkowego, dewizy i kabla na Nowy Jork, które były słabsze. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe było minimalne. Dolarem got. obracano po kursie 8.88 i 3/8 — 8.88. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.927. Notowano dewizy: Bruksela — 124.16, Amsterdam 358.85, Londyn — 32.85, Nowy Jork — 8.92, Paryż — 34.95, Praga — 26.43, Zurych 173.19. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.75. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 211.55, dolar got. 8.88.25—8.88.10; rubel złoty 4.92 rubel srebrny 1.65, bilon 0.80, czerwoniec 4.08.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita: słabiej kształtowały się kursy akcyj Haberbuscha mocniej zaś Soli Potasowych i Ostrowca. Notowano: Bank Polski — 110, Sole Potasowe — 85—87, Ostrowieckie — 31, Haberbusch —52. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy — 12, Częstocice — 27.50, Puls — 28, Modrzejów — 3.50, Starachowice — 5.50, Żyrardów 9.50—9.25 (akcje 100 zł.).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocniejsza przy większych obrotach dla 8 proc. listów m. Warszawy i 7 proc. poż. stabiliz. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 31.75, 5 proc. poż. konwersyjna 41.75—42 6 proc. poż. dolarowa 61.50—62, 7 proc. poż. stabiliz. 58—60.50—58 10 proc. poż. kolejowa 105. Listy i obligacje banków państwowych—bez zmiany. 7 proc. ziemskie dolarowe 59.75, 4 proc. ziemskie 43, 5 proc. Warszawy 51, 8 proc. Warszawy 64.75—66.25, 8 proc. Częstochowy 58, 8 proc. Lublina 57.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. poż. dolarowa 43, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła — 79. 10 proc. Lublina 73.

Walka o statut Kartelu

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zebranie przedstawicieli około 20 firm przędzalniczych wchodzących w skład Zrzeszenia producentów bawełnianych. Zebranie to zostało zainicjowane w związku z objawami niezadowolenia w stosunku do działalności kartelu przędzalników, które nurtują wśród mniejszych i średnich przędzalni.

W wyniku zebrania bezpośrednio po obradach wystosowano do zarządu kartelu pismo w którem uczestnicy zebrania domagają się zwołania plenarnego posiedzenia, mającego na celu uchwalenie statutu. Pismo to wyraża niezadowolenie z działalności zarządu który od 5 miesięcy nie zwołuje walnego zebrania, mimo iż poprzednie walne zebranie ściśle wyznaczyło termin następnego plenarnego posiedzenia dla uchwalenia statutu. Niezależnie od powyższego powodu natury formalnej autorzy pisma uważają wyniki działalności zarządu kartelu za znikome, czego dowodem jest niepomyślna sytuacja rynkowa.

Domagając się niezwłocznego zwołania zebrania, inicjatorzy tej akcji zamierzają po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, nieznanego im od 5 miesięcy, zażądać od władz zrzeszenia wydatniejszej pracy. Żądanie zwołania zebrania jest uzasadnione względami statutowemi, będąc zaopatrzone aż nadto w dostateczną liczbę podpisów. Statut przewiduje w tej mierze 30 głosów.

Sprawa ta posiada wszystkie znamiona sensacyjnego wydarzenia. (Dt.)

Tomaszów - Mazowiecki

BEZROBOTNI W MAGISTRACIE.

W ciągu wczorajszych godzin przedpołudniowych gromadzili się nadal bezrobotni w magistracie, domagając się przedłużenia robót publicznych.

Około godz. 12-ej przyjechał prezyd. Smólski z urzędu wojewódzkiego, który oświadczył robotnikom, że 89 osób pracować będą jeszcze od 2—3 tygodni, pozostali zaś korzystać będą z zapomóg.

Uspokojeni tem bezrobotni opuścili ratusz.

CHLEB PODROŻAŁ.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Weggiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji cennikowej, na którem podwyższono cenę 1 kilograma chleba na 44 gr. Ceny wszelkiego innego rodzaju pieczywa nie zostały zmienione.

BURZLIWE ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Ostatnie posiedzenie właścicieli nieruchomości miało przebieg nieco burzliwy. Po załatwieniu szeregu spraw i przyjęciu odczytanych sprawozdań, zebrani powzięli rezolucję protestującą przeciwko wstrzymaniu wydawania eksmisji w okresie zimowym.

Coś niecoś o obuwiu

W dzisiejszych czasach niesposób pomyśleć sobie ogółu ludności bez codziennego okrycia nóg, zwanego obuwiem, butem lub trzewikiem. Coprawda już w zamierzchłych czasach używano pewnego rodzaju ochrony nóg we formie sandałów, przymocowanych do bosych stóp. Z biegiem czasu nabrały okrycia nóg dzisiejszą formę, przechodząc z domowego wyrobu na wyrób warsztatowy, a w ostatnich dziesiątkach lat na wyrób fabryczny.

W Polsce posiadamy obecnie kilka fabryk obuwia, z których na pierwszem miejscu wymienić należy fabrykę obuwia W. Weynarowski i syn w Bydgoszczy, zorganizowaną zupełnie na modłę wręcz amerykańską. Olbrzymie gmachy fabryczne wyposażone zostały w najnowocześniejsze urządzenia, a przedewszystkiem w amerykańskie maszyny do wyrobu obuwia pasowo - szytego, znanego pod nazwą „Original Goodyear Welt". O rozmiarze fabryki świadczyć może najlepiej zapotrzebowanie surowca w roku ubiegłym, wyrażającego się w następujących wręcz imponujących liczbach: 150,000 kg. skór twardych, 450 tysięcy stóp skór wierzchnich, 150,000 mtr. różnych materjałów oraz odpowiednie ilości nici, gwoździ, spinek, sznurowadeł, kartoników i t. d.

Z materjałów tych sporządzono różnego rodzaju obuwia około miljona par, co daleko jeszcze nie stanowi całkowitej produkcji, obliczonej na 6.000 par dziennie.

Jako dalszy poważny etap w rozwoju przedsiębiorstwa uważać należy przejście na nowy sposób sprzedaży za pomocą własnych sklepów detalicznych. W konsekwentnem przeprowadzeniu nakreślonego programu przystąpiła firma do stopniowego otwierania własnych sklepów przedewszystkiem w ośrodkach przemysłowych, sprzedając wyłącznie tylko obuwie męskie! Po Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Bydgoszczy, nastąpiło w tych dniach otwarcie sklepu detalicznego w naszem mieście przy ulicy Piotrkowskiej 56, który prowadzić się będzie pod firmą „Leo", znaną jako znak fabryczny, gwarantujący najwyższą jakość obuwia.

Ogromne zainteresowanie najszerszych kół miasta naszego rokuje nowootworzonemu magazynowi jaknajlepszy rozwój podobnie jak to miało miejsce w pozostałych miastach, gdzie sklepy detaliczne „Leo" cieszą się jaknajliczniejszą frekwencją.

Z Tow. Dante Alighieri

Zarząd towarzystwa zawiadamia, że z dniem 15-go listopada r. b. bibljoteka towarzystwa przeniesiona została do własnego lokalu przy ulicy Piramowicza Nr. 15.

Pragnąc uprzystępnić jaknajszerszej publiczności naukę języka włoskiego zarząd organizuje nowe kursy dla początkujących i zaawansowanych oraz wieczory konwersacyjne.

W bieżącym sezonie odbędzie się również szereg odczytów w języku polskim i włoskim. Odczyty będą się odbywały nadal w miejskiej bibljotece publicznej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 317 „Republiki" z dnia 19. 11. 1931 r. umieszczono sprawozdanie z przebiegu sprawy sądowej pod tytułem „Z za kulis magistrackiej opieki społecznej. W Łodzi można mieć służącą darmo, za którą Magistrat dopłaca jeszcze 60 złotych".

Ponieważ w sprawozdaniu tem przedstawiono zeznania moje przed sądem w sposób nieścisły wyjaśniam:

1) nieprawdą jest, jakobym zeznał przed sądem, że: „trudno stwierdzić, czy były takie wypadki, o jakich „Republika" donosiła, ponieważ Wydział Opieki Społecznej zatrudnia małą ilość kontrolerek;

„Magistrat uważa, że jeśli ktoś bierze dziecko na wychowanie, czyni to z dobrego serca i nie może przypuszczać, że takie wypadki, jak czynienie z wychowanki służącej, mogą mieć miejsce;

wyżsi urzędnicy brali na wychowanie dzieci z zakładów i że Magistrat chętnie im dzieci oddawał i uważał przytem, **że to właściwie oni czynią grzeczność Magistratowi,** a nie Magistrat im, **wypłacając po 60 zł.** miesięcznie (u pracowników miejskich przebywały 4 dziewczynki w wieku od 4 do 7 lat, u jednego wyższego urzędnika przebywała 1 dziewczynka w wieku lat 12.

2) Prawdą jest, iż przed sądem zeznałem:

„warunki, w jakich żyją wychowankowie Wydziału Opieki Społecznej, są przez ten Wydział dokładnie kontrolowane; osoby, otrzymujące dzieci na wychowanie, podpisują zobowiązanie, które muszą całkowicie wypełniać. Zobowiązania te poza warunkami, dotyczącemi sposobu wykonywania opieki, zawierają zgodę na stałą kontrolę ze strony Wydziału; dzieci na wychowanie może otrzymać każda rodzina, która po przeprowadzeniu kontroli warunków mieszkaniowych, materjalnych i moralnych będzie przez Wydział do umieszczenia dziecka zakwalifikowana.

Z poważaniem

Tadeusz Wisławski.

Naczelnik wydziału opieki społecznej.

Do akt Nr. E. 1805 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 10-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego nr. 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: Bracia Meissner i składających się z 2 koni i szarpacza czteromotorowego marki „Hartman" oszacowanych na sumę zł. 960.—

Łódź, dnia 12 listopada 1931 r.

Komornik Leonard Naborowski

Do akt Nr. 1729 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 2-go grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mikołaja Ritta i Borysa Kalmanowicza i składających się z pięcio lampowego wzmacniacza gramofonowego oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.

Komornik Kazimierz Suzin.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Mechaniczna Fabryka Pończoch „Pusmak" wł. Szelzynger i Waldman w Łodzi" na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 7 grudnia 1931 roku o godz. 11 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

JÓZEF OSIECKI

Adwokat

Łódź, Zawadzka 16a, Telefon 122-82.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE), Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej
MIMAR
M. MARKUSÓWNY, ŁÓDŹ
ul. Narutowicza 9
tel. 122-09
godz. przyjęć 11—2 i 4—8.

Dr. GOLDRYNG
rentgenolog
Południowa 9
powrócił.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. W niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

LAKIERNIK
SAMOCHODOWY
na roboty duco i ręczne poszukuje posady oraz przyjmuje na mieście wszelkie roboty w zakres lakiernictwa wchodzące i szyldowe. Zgłoszenia: Koziny, Gazowa 7, parter.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
Przyjmuje od 9—2 i 3—8. Ceny lecznic

Lekarz - Dentysta
H. Kaizer-Grabińska
przeprowadziła się na ul. Gdańską 26a. parter
godz. przyjęć od 10—2 i 4—7.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

Dr. med.
STARKER
spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedziele i święta 10—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
A. GOTLIB
AKUSZER - GINEKOLOG
PIOTRKOWSKA 26, telefon 177-50.
Przyjmuje od 4—7 po poł.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 2, tel. 179-89.
przyjmuje do 10 r. i od 4—8. Dla pań spec. od 4—5. W niedz. od 11—2 po poł.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

DR. MED.
H. HAMMER
AKUSZER - GINEKOLOG
Piłsudskiego 38. Telefon 128-39.
przyjmuje od 3—5 po poł.

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Doktór
M. Wolfson
przeprowadził się na
Narutowicza 2
Telefon 128-83
przyjmuje od 5—7.

LEK.-DENTYSTA
S. Winkler-Rszewska
przeprowadziła się na ul. Żeromskiego Nr. 39, tel. 222-03.

CZTERY
nowowybudowane domki do sprzedania każdy domek składa się z dwuch mieszkań po 2 pokoje z kuchnią ze wszelkiemi wygodami na ul. Hipotecznej. Wiadomość Hipoteczna 13 Tel. 107-90.

Pulowery
i sweterki ręcznej roboty polecam. Piotrkowska 199, II wejście, I piętro, m. 15, telefon 213-64.

7 pokojowe mieszkanie
ul. Piotrkowska ze wszelkiemi wygodami, telefon natychmiast za niewielkiem odstępnem do oddania. Oferty „K. S. 31" do Republiki.

Reklamowa sprzedaż
Polecam Miłym Paniom
1000 RESZTEK ZA BEZCEN!
na sukienki, spódniczki pulowery, szlafroki i in.
M. BRYL, Piotrkowska 58.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Kupno i sprzedaż

RADJO pięciolampowe z akumulatorem (na prąd) i prostownikiem tanio sprzedam. Tel. 122-10. 26

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28. 29.11.

MASZYNA do pisania używana, „Adler" do sprzedania Zielona 5 Goldman i Zylber.

PATEFON walizkowy nieużywany okazyjnie do sprzedania Piłsudskiego 31, m. 6.

Lokale

W CENTRUM miasta do wynajęcia umeblowany pokój, wszelkie wygody, wejście niekrępujące. Wiadomość: Piotrkowska 67, m. 10 prawa oficyna 27

SŁONECZNY, frontowy, umeblowany pokój lub dwa do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7, od 12—3. 26

DUŻY, frontowy, umeblowany pokój na I p. z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Konstantynowska 40, m. 6. Tel. 182-80. 26

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania, Gdańska 43, m. 10. 15

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia. Karola 3, m. 7.

PIOTRKOWSKA 108, m. 7, pokój elegancko umeblowany do wynajęcia oraz tanio sprzedam mahoniową sypialnię.

POKÓJ dla pana ewent. 2-ch, łazienka, telefon. Gdańska nr. 35, m. 3 front I p.

TANIO i bez odstępnego cztero-pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Napiórkowskiego 59. Informacji udziela: Telefon 146-93 od g. 8—11, 2—5 i od 8 wiecz.

ODDAM pokój umeblowany z pościelą solidnemu panu. Zastać od 3-ej Piramowicza 5, m. 7 tel. 177-02.

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblowane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, garaże, składy, sklepy i filja rzeźnicza wraz z urządzeniem i pokojem z kuchnią za 1500 zł. Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107.

POSZUKUJĘ skromnego pokoju umeblowanego z klatki schodowej ew. niekrępującego. Może być dojazd tramwajowy. Oferty sub. „Do Zł. 50" do Republiki.

MAŁY umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące, winda, telefon 122-11.

POKÓJ duży albo mniejszy, telefon 11 Listopada 12, I piętro, front lewo.

DWA pokoje oddzielnie lub razem, frontowe, słoneczne (mogą być meble) wszelkiemi wygodami telefon winda natychmiast do oddania. Zawadzka 1, m. 11.

POKÓJ słoneczny, odpowiedni na gabinet adwokacki, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez Narutowicza 47 m. 17.

POKOIK umeblowany niedrogi, skromny, jednak solidny niekrępującym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia tylko z podaniem ceny pod „3040".

FRONTOWY umeblowany pokój z centralnym ogrzewaniem i telefonem do wynajęcia dla pana (izr.) Wschodnia 76, m. 1.

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem z telefonem do oddania ul. Narutowicza 35, m. 5.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. ul. Południowa 58, II p. m. 13.

ELEGANCKO umeblowany pokój w centrum miasta poszukiwany od zaraz. Dzwonić: 133-10, od godz. 8—12

Posady

ENERGICZNA wykwalifikowana biuralistka, pisząca b. biegle na maszynie poszukuje posady. Łaskawe of. sub. „Pierwszorzędna siła" do adm. Republiki. 30

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 29

PANNA do chłopca 7-let. i dziewczynkę 2-let. energiczna z hebrajskim tylko z dobrymi referencjami może się zgłosić od 10—12 Kopernika 12 m. 15

KOBIETA sumienna władająca językiem niemieckim, przyjmie jakąkolwiek pracę. Oferty „Polka".

AGENTA branży piśmienniczej poszukuje za gwarancją. Niemczyk, Warszawa. Dzielna 3.

MANICURZYSTKA potrzebna do zakładu fryzjerskiego Andrzeja 27 Rotman.

POTRZEBNY od zaraz zdolny fryzjer męski. Łódź, Kilińskiego 73.

DO POMOCY w polskim dla uczennicy III klasy potrzebna nauczycielka lub uczenica klasy 7-mej. Oferty do Republiki „2 zł. za godzinę"

POSADĘ woźnego otrzyma zaraz kto pożyczy 500 zł. Oferty sub „Alboril"

POSZUKUJE się wykwalifikowanej panienki do sklepu galanteryjnego. — Brzezińska 23, Dudek.

AKWIZYTORÓW poszukuje konc. biuro urządzeń elektrycznych. Oferty do Republiki pod „A. Z."

POSZUKIWANA wykwalifikowana gorseciarka ewentualnie wspólniczka. Zgłosić: Piotrkowska 27, m. 31.

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21.

STENOGRAFJI udzielam tanio. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

MISS MARY przyjmuje wszelkie tłumaczenia i wypracowania szkolne do matury w językach francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim oraz handlową korespondencję, Traugutta nr. 2, I p. front.

ENGLISH lesson gives London teacher Correspondence - shorthand. Phone 245-88.

KAND. PHIL. berlińskiego uniwersytetu udziela niemieckiego. Tel. 206-32 od 1—2 i 7—8.

FRANCUSKIEGO wszechstronnie udziela absolwentka Sorbonny. Tel. 223-39, 2—4 pp., oprócz niedziel i świąt.

Rozmaite

MECHANICZNA tkalnia, wyrobów jedwabnych przyjmuje roboty na lon Oferty „Jedwab" 27

ZAGINĄŁ pies wilk, tylne nogi ma skrzywione. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. I-go Maja 62.

POZNAŃ udziela pożyczki na hipoteki od 2.000 do 30.000 zł na całą Rzeczpospolitą. Instytucja poważna. Piotrkowska 17. II p. front. 22

STROJENIE fortepianów i pianin ul. Gdańska 67, m. 3.

ZAGUBIONO weksel z wystawienia M. Lewkowicza, Szczerców na sumę zł. 100 pł. 28. 11. 1931 na zlecenie M. Dykmana. Weksel powyższy unieważniamy. Lando i Dykman Łódź. Piotrkowska 5.

UNIEWAŻNIA się zgubione 3 blanco weksle, jeden zł. 100 i dwa po zł. 200. wystawca Zofja i Antoni Woźniak.

4000 ZŁ. poszukuje na pierwszy numer hipoteki. Oferty do admin. pod „Zaraz" 27

ZDOLNEGO spólnika do powiększenia farbiarni w śródmieściu z kapitałem 6000 zł. Of. pod „Farbiarnia".

Zagubione dokum.

MICHAŁ KOZANECKI, uczeń VII kl. Miejskiej Szkoły Pracy w Łodzi, zagubił matrykułę.

MILA Działoszyńska zgubiła matrykułę. Zielona 5.

Dobra Okazja.
Warsztat, egzyst. od 25 lat w Łodzi z wyrob. stałą klijentelą: oprawa obrazów, z całkow. urządzeniem, zapasem towarów, listew i t. p. bardzo tanio do sprzedania. Informacje: „Powszechne Biuro", Piotrkowska 90

3 pokojowe
frontowe
mieszkanie (wysoki parter) z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem Radwańska 25 z powodu wyjazdu od 1 stycznia do wynajęcia. — Wiadomość u dozorcy lub telefon 107-14 od 3—5 pp.

SYPIALNIA
jasna brzozowa
w bardzo dobrym stanie oraz inne meble okazyjnie do sprzedania. Oferty sub „Sprzedaż" do Republiki.

3-4 lub 5 pokojowe mieszkanie
w centrum miasta świeżo wyremontowane ze wszelkiemi wygodami, pokoje służbowe, telefon ect. natychmiast bez odstępnego do oddania. Of. sub. „Okazja" do Republiki.

Posadę zapewnia
dobre wykształcenie fachowe Tow. Wiedzy Technicznej, Gdańska Nr. 45 przyjmuje zapisy kandydatów (tek) do szkoły chemicznej, na kursy dla kino operatorów i kursy kreślarzy(ek) budowlanych, kanalizacyjnych, maszynowych, elektryków.

Miód lipcowy
deserowy kuracyjny, czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej i największej w Państwie pasieki 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg. 52 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła EUGENJUSZ BILIŃSKI w ZBARAŻU.

Do akt Nr. 1634 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza że w dniu 4 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Steinbrechera i składających się z szafy mahoniowej 3 drzwiowej z lustrem oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, dnia 20 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. 1170 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza że w dniu 4 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Kamienieckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.—
Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Górski.

Do akt. Nr. 1676 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 10-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nowo Senatorskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heszmi Zysze Hendlisza i składających się z 17 krosen mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 3400.—
Łódź, dnia 13 listopada 1931 r.
Komornik Leonard Nabo[illegible]

Do akt Nr. 1556 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 2-go grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości Maksa i Leonji małż. Sztejnberg i składających się z mebli, aparatu radjowego 4-lampowego i 2-ch landszaftów oszacowanych na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik **Kazimierz Suzin.**

Do akt Nr. 1266 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 2-go grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Issaja Treszczańskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3.000.—

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik **Kazimierz Suzin.**

Do akt Nr. 1684 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Szwankowskiego i składających się z kredensu dębowego oszacowanych na sumę zł. zł. 550.—

Łódź, dnia 16 listopada 1931 r.
Komornik **Kazimierz Suzin.**

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.